

## **Projekt protokołu Nr XLVII/2022 z Sesji Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim w dniu 28 lipca 2022 roku**

XLVII Sesja szóstej kadencji Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim odbyła się 28 lipca 2022 roku w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. Rynek 1 w Nowym Mieście Lubawskim.

Ogłoszenie o sesji stanowi załącznik numer 1.

Obrady rozpoczęły się o godzinie 14.00, a zakończyły około godziny 16.45.

Obrady były rejestrowane za pomocą urządzeń nagrywających obraz i dźwięk oraz transmitowane online za pośrednictwem strony [www.crv.pl](http://www.crv.pl).

### **Ad. 1**

#### **Otwarcie XLVII Sesji Rady Powiatu**

Obrady otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski.

Przewodniczący przywitał radnych Rady Powiatu, Skarbnika Powiatu Sebastiana Kińskiego, Sekretarza Powiatu Ewę Kalisz – Górkowską, Radcę Prawnego Macieja Sikorskiego, zaproszonych gości (lista obecności gości stanowi załącznik numer 2), przedstawicieli mediów, pracowników Szpitala Powiatowego oraz pozostałe osoby przybyłe na sesję.

W trakcie obrad przybył Poseł na Sejm RP Zbigniew Ziejewski.

### **Ad. 2**

#### **Stwierdzenie quorum**

Przewodniczący stwierdził, że w sesji uczestniczy 16 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały. Lista radnych stanowi załącznik numer 3. Nieobecny był radny Daniel Zdanowski.

### **Ad. 3**

#### **Powołanie Sekretarza obrad**

Przewodniczący zaproponował, aby Sekretarzem obrad była radna Barbara Grzywacz.

Radna Grzywacz wyraziła zgodę.

Przystąpiono do głosowania imiennego. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 4.

Radna Grzywacz została powołana na Sekretarza obrad.

Na salę obrad wszedł Poseł na Sejm RP Zbigniew Ziejewski.

### **Ad. 4**

## **Przyjęcie porządku obrad**

Radni otrzymali porządek obrad (załącznik numer 5) wraz z materiałami sesyjnymi.

Przewodniczący odczytał porządek obrad.

Przystąpiono do głosowania w sprawie przyjęcia porządku obrad.

Przewodniczący: Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy porządek na dzisiejszą sesję.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 6.

Przyjęty porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad XLVII Sesji Rady Powiatu.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Powołanie Sekretarza obrad.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z XLVI Sesji Rady Powiatu.
6. Sprawozdanie z prac Zarządu.
7. Wnioski, interpelacje, zapytania i oświadczenia radnych.
8. Sprawozdania z działań podejmowanych przez nadzór wodny na obszarze powiatu nowomiejskiego.
9. Sprawozdanie z naboru do szkół ponadgimnazjalnych, wyniki matur.
10. Zapoznanie się z bieżącą sytuacją Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim Sp. z o.o. /sytuacja finansowa i organizacyjna/
11. Przerwa
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXVIII/239/2021 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 16 grudnia 2021 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2022 – 2037 ze zmianami.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale nr XXXVIII/240/2021 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 16 grudnia 2021 r. w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2022 r. ze zmianami.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXV/282/2013 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 24 stycznia 2013 roku w sprawie określenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli nie wymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela, nauczycieli szkół zaocznych oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w kształceniu zaocznym.
15. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.
16. Sprawy różne.
17. Zakończenie obrad XLVII Sesji Rady Powiatu.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku, Przewodniczący Rady i Starosta w imieniu Rady Powiatu pogratulowali Pani Barbarze Przeradzkiej-Martko wygrania konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół imienia Cypriana Kamila Norwida oraz wręczyli powołanie na kolejną pięcioletnią kadencję.

Następnie odbyło się wręczenie pucharów zawodnikom Mistrzostw Polski w Sporcie Pożarniczym.

#### **Ad. 5**

##### **Przyjęcie protokołu z XLVI Sesji Rady Powiatu**

Sekretarz obrad XLVI Sesji Rady Powiatu Jan Czapliński poinformował, że zapoznał się z protokołem z ostatniej sesji. Protokół w pełni odzwierciedla przebieg obrad. Radny wnioskował o przyjęcie protokołu bez odczytywania.

Przystąpiono do głosowania w sprawie przyjęcia protokołu.

Przewodniczący: Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy protokół z poprzedniej sesji Rady Powiatu.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 7. Jednogłośnie przyjęto protokół numer XLVI/2022.

#### **Ad. 6**

##### **Sprawozdanie z prac Zarządu**

Radni otrzymali w materiałach sesyjnych sprawozdanie z prac Zarządu w okresie od 24 czerwca do 21 lipca 2022 roku oraz protokoły z posiedzeń Zarządu w dniach: 23 i 30 czerwca 2022 roku (załącznik numer 8)

Przewodniczący poprosił o uzupełnienie sprawozdania.

Starosta: Panie Przewodniczący, Panie i Panowie radni, szanowni Państwo. 2 lipca uczestniczyłem na zaproszenie Wójta gminy Biskupiec w Festiwalu Smaków. 4 lipca w Olsztynie odbyło się spotkanie na zaproszenie Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z przedstawicielami Banku Gospodarstwa Krajowego. Było to spotkanie poświęcone omówieniu kolejnego naboru programu inwestycji strategicznych Polski Ład. 5 lipca odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim. 6 lipca wideokonferencja starostów z Panem Wojewodą i pracownikami Urzędu Wojewódzkiego. Tu z kolei omawiany był kolejny nabór do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. 7 lipca wideokonferencja starostów z Dyrektorem Narodowego Funduszu Zdrowia Oddziału warmińsko-mazurskiego. Ta wideokonferencja dotyczyła nowych płac w służbie zdrowia. 8 lipca Pan Wicestarosta brał udział w posiedzeniu naszej nowomiejskiej izby rolniczej. Ja uczestniczyłem w godzinach popołudniowych w oficjalnym otwarciu dróg w Nawrze, gmina Nowe Miasto Lubawskie. 9 lipca uczestniczyłem w otwarciu siedziby Koła

łowieckiego „Pełnia”. 14 lipca odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu. W tym samym dniu odbył się odbiór inwestycji „Rozbudowa budynku Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku”.

15 lipca Pan Wicestarosta uczestniczył w spotkaniu Pana Wojewody, parlamentarzystów, na którym przekazano samorządom tradycyjne tablice z kwotami w ramach Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych, edycja trzecia - państwowe gospodarstwa rolne. Tam otrzymaliśmy środki na modernizację drogi, właściwie na remont drogi Tylice – Mroczenko w kwocie 2,6 miliona zł. Z kolei 18 lipca Wicestarosta uczestniczył w spotkaniu starostów z Dyrektorem Narodowego Funduszu Zdrowia. To spotkanie odbyło się w Olsztynie. Ono również dotyczyło płac w służbie zdrowia, co do zasady z ustawy, która w tej chwili ma obowiązywać. 19 lipca dokonano końcowego odbioru inwestycji drogowej Krotoszyny – Szeplerzyzna. 21 lipca odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu. 23 lipca uczestniczyłem w uroczystościach obchodów Dni Gminy Kurzętnik połączonych z 70-leciem przedsiębiorstwa obecnie Expom. Ale miało ono różne nazwy, kiedy w 1992 zostało utworzone. I 26 lipca uczestniczyłem w powiatowych obchodach Święta Policji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję Panu Staroście za przedstawione uzupełnienie sprawozdań. Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania do sprawozdań? Bardzo proszę, Pan radny Marek Romanowski.

Radny Romanowski: Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja bym chciał wnieść jakby na przyszłość do tego sprawozdania Pana Starosty z prac Zarządu taki punkt, a mianowicie żeby Pan przedstawiał też wykaz i informacje jakie zawierał umowy w okresie międzysesyjnym. Umowy na wykonanie jakichś usług i zleceń. Bo proszę Państwa, to że Pan Starosta był na jakichś otwarciach, piknikach, to powiem szczerze mnie interesuje średnio. Bardziej mnie interesuje to, co się dzieje z naszymi pieniędzmi. Bo są zawierane umowy zlecenia, które często są zlecane bez przetargu, z wolnej ręki. W mojej ocenie jest to sposób nie do końca transparentny. Dlatego prosiłbym, żeby Pan Starosta na następnej sesji prezentując sprawozdanie z prac Zarządu, przekazał informacje o zawartych umowach na wykonawstwo, zleceniach, z podaniem z jaką firmą, na jaką kwotę i w jakim trybie zostało to zleczone. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Pan radny Jan Rochewicz.

Radny Rochewicz: Panie Przewodniczący, szanowni Państwo, mam pytanie do punktu ze sprawozdania: posiedzenie wspólników spółki szpitala. Chciałem zapytać czy zapadły tam jakieś decyzje czy uchwały odnośnie bieżącej działalności, postępowania, przy tych pewnych niejasnościach, które występują w tej chwili. Kilka szczegółów. Dziękuję bardzo.

Starosta: Bardzo proszę o precyzyjne pytanie bo: czy zapadły decyzje w bieżących działaniach, to nie rozumiem tego sformułowania.

Radny Rochewicz: Jakie uchwały podjęliście na posiedzeniu wspólników czy tylko była dyskusja?

Starosta: Nie zapadły żadne uchwały dotyczące funkcjonowania bieżącego szpitala w domyśle - likwidacji oddziału czy czegokolwiek.

Przewodniczący: Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze do sprawozdań Pana Starosty z Zarządu to bardzo proszę. Nie widzę. Dziękuję bardzo Panu Staroście za uzupełnienie sprawozdań.

#### **Ad. 7**

##### **Wnioski, interpelacje, zapytania i oświadczenia radnych**

Przewodniczący: Bardzo proszę, jeżeli ktoś z Państwa radnych ma zapytania. Bardzo proszę pan Marek Romanowski.

Radny Romanowski: Dziękuję Panie Przewodniczący. Panie Starosto, szanowni radni, szanowni goście. Ja na ostatniej sesji prosiłem o wykaz zleceń i umów, które zostały zawarte przez powiat nowomiejski na podstawie regulaminu. Chodzi o paragraf 7 ustęp 5 punkt 10 i 11. Przypomnę, że tam chodziło o to, że powiat może, bo został zmieniony regulamin udzielania tych zamówień, z wolnej ręki zamówić, zlecić taką pracę. Przypomnę, że to jest kwota niebagatelna, bo brutto to jest 170 000 czyli zmieniając regulamin powiat, a właściwie Zarząd, Starosta sobie jakby zapewnił, że może na taką kwotę zlecić różnego rodzaju prace. I w tym wykazie brakuje mi dwóch pozycji to znaczy: zlecenia na dokumentację na drogę Wonna - Radomno i na drogę Tereszewo – Nielbark. Nie wiem z czego wynika to, że tej informacji nie ma. To by było jedno pytanie. Następne pytanie dotyczy publikacji kontroli, które były przeprowadzane w jednostkach powiatu i w samym Starostwie. Mój kolega Pan Mieczysław Łydziański swego czasu wniósł taką interpelację, żeby Starosta publikował na BIP-ie, na stronach dostępnych dla każdego mieszkańca, żeby każdy mógł zapoznać z protokołami kontroli. W odpowiedzi Pan Starosta napisał, że takie coś będzie robione, że wręcz polecił jednostkom podległym, żeby też to zamieszczały. Otóż na przykładzie urzędu pracy - była kontrola i ja szukałem jakiejś wzmianki o tym. I na stronach Starostwa i na stronie BIP urzędu pracy i nic takiego nie znalazłem. Nie wiem, być może źle szukałem. Dlatego pytanie moje jest takie: jak to się stało, że w dalszym ciągu nie są publikowane protokoły z kontroli. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo Panu radnemu. Bardzo proszę, kto z Państwa radnych chciałby jeszcze w tym punkcie? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do następnego punktu.

#### **Ad. 8**

##### **Sprawozdania z działań podejmowanych przez nadzór wodny na obszarze powiatu nowomiejskiego**

Sprawozdania stanowią załączniki numer 9, 10, 11 i 12.

Przewodniczący: Szanowni Państwo, jak wiem sprawozdania do Państwa wpłynęły. Na terenie naszego powiatu działają 4 zlewnie, które są podzielone na: Polskie Wody Nowe Miasto Lubawskie, Polskie Wody z siedzibą w Iławie, w Ostródzie i w Brodnicy. Wszystkie

cztery sprawozdania żeśmy otrzymali. Jak wiem, odbyły się komisje Rady Powiatu i też był obecny Pan, które reprezentuje nadzór, jest kierownikiem nadzoru wodnego w Nowym Mieście Lubawskim, złożył sprawozdanie. Czy ktoś z Państwa radnych ma jeszcze jakieś dodatkowe pytania, uwagi do tych sprawozdań, bardzo proszę. Każdy z Państwa mógł się zapoznać. Jak wiem Pan Kierownik nie mógł uczestniczyć w dzisiejszej sesji, ale postarał się, żeby wszyscy Państwo na komisjach się mogli dowiedzieć. Nie widzę, także ja tylko we własnym imieniu dziękuję za złożone sprawozdania. Myślę, że każdy z Państwa mógł się zapoznać. Jest to tak obrazowo, tabelarycznie wyliczone jak to wygląda z naszym powiecie. Chociaż to jest podzielone na kilka obszarów działania. Możemy przejść do następnego punktu.

#### **Ad. 9**

##### **Sprawozdanie z naboru do szkół średnich, wyniki matur**

Zestawienia dotyczące naboru do szkół stanowią załącznik numer 13.

Zestawienia dotyczące wyników matur – załącznik numer 14.

Przewodniczący: Szanowni Państwo, odbyły się komisje Rady Powiatu. Wiem, że te tematy były omawiane. Może w pierwszej kolejności się tylko zapytam kolegów przewodniczących komisji - czy zapoznali się, czy wnieśli jakieś pytania, to bardzo proszę. I jeżeli ktoś z Państwa radnych będzie miał pytania to proszę bardzo.

Pytań nie było.

#### **Ad. 10**

##### **Zapoznanie się z bieżącą sytuacją Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim Sp. z o.o. /sytuacja finansowa i organizacyjna/**

Materiały finansowe przesłane radnym stanowią załącznik numer 15.

Dodatkowy materiał wyświetlony na rzutniku – załącznik numer 16.

Przewodniczący: Jest z nami Pan Dyrektor. Panie Dyrektorze czy chciałby Pan przedstawić aktualną sytuację, to byśmy byli wdzięczni. Myślę, że to jest temat bardzo ważny. Proszę bardzo.

Dyrektor Kurowski: Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Panie i Panowie radni, goście. Już trzeci raz temat szpitala w kontekście oddziału ginekologiczno-położniczego omawiany jest na sesji. Na kolejnych sesjach. Proszę Państwa, chciałbym udzielić informacji w miarę skrótowych. Część materiałów Państwo otrzymali. Na dzisiaj strata szpitala za półrocze wynosi 2 673 000 zł w tym zobowiązań wymagalnych jest 924 000 zł. Chciałbym zwrócić Państwu uwagę (ten materiał osobiście wręczałem Państwu radnym) na sytuację z lat 2020 – 2021 – 2022. Naszym kontrahentem głównym, w zasadzie monopolistą jest Narodowy Fundusz Zdrowia. Jak widać w tabelce pod rokiem 2020, 2021 i teraz jest rok 2022, przez te lata nie zmieniały się wartości kontraktu mimo to, że koszty ewidentnie rosły. Rok 2022

zawiera już kwestie zmiany wynagrodzeń od 1 lipca. Proszę Państwa, w roku 2020 nie było żadnych przeszacowań dotyczących procedur wykonywanych przez szpital. W roku 2021 przeszacowano ryczałt za cały rok o 7%. Pozostałe procedury w tym między innymi ginekologia-położnictwo i pediatria nie były zwiększone nakłady. W roku 2022 przeszacowano ryczałt o minus 0,2%, a procedury pozaryczałtowe o 1,5%. W związku z tym, że w tym czasie inflacja plus koszty pracy ewidentnie rosły, po maju mamy taką sytuację, że w poszczególnych komórkach organizacyjnych szpitala notujemy następujące wyniki. Proszę Państwa, pozwolę sobie tak w szybkim tempie: pomoc doraźna - plus 446 000, ambulatorium - minus 85 000, Izba Przyjęć - minus 113 000, oddział wewnętrzny - minus 170 000, oddział dziecięcy - minus 215 000, chirurgia - minus 644 000, oddział ginekologiczno-położniczy i noworodkowy – minus 1 163 000, urologia jednego dnia - minus 8 000, covid – plus 74 000, endoskopia - minus 92 000, poradnia chirurgiczna - minus 140 000, poradnia logopedyczna – 9 000 na plusie, poradnia urologiczna – minus 11 000, poradnia dermatologiczna - minus 7 000, onkologiczna - minus 6 000, neonatologia – minus 8 000, Poradnia Chorób Płuc - minus 42 000, drive-thru - plus 71 i punkt szczepień – plus 34 000. Tak wygląda sytuacja bieżąca. Jak widać główną stratę generuje oddział ginekologiczno – położniczy. Proszę Państwa, od roku 2012 realizacja świadczeń w oddziale ginekologiczno-położniczym wyglądała w ten sposób, że w roku 2012 było 707 porodów, w roku 2021 mamy porodów 354. A na dzisiaj realizacja ilości urodzeń jest następująca: styczeń – 33, luty – 24, marzec – 17, kwiecień – 55, maj – 59, czerwiec – 55, lipiec – 55. Od kwietnia obsługujemy też rejon łławy. Niestety w tym czasie nie zmieniały się zasadniczo wartości za procedurę poród i noworodek. I tak, w roku 2012 było to 2 756 zł, w roku 2016 – 3 432, 2021 – 3 676 i teraz od 1 lipca ma to wynosić 5 522 zł. W tym czasie o 100% wzrosły wynagrodzenia personelu, położnych i pielęgniarek. I wielokrotnie wzrosły wynagrodzenia lekarzy z 41 zł do 90, 100, 120. I dlatego też wynik finansowy tego oddziału w ciągu ostatnich lat wynosił: w roku 2018 - minus 1 472 000, w roku 2019 - 1 503 000, w roku 2020 - 1 295 000 i w roku 2021 – 2 251 000 zł. W związku tym, że sytuacja kadrowa też jest niezbyt pozytywna, bo w zasadzie pracują tam lekarze w zaawansowanym wieku, a także w związku z tym, że polityka NFZ-u jest jednoznaczna - ograniczanie ilości wyceny tych procedur położniczych, demografia - ewidentnie widać, że przez 10 lat urodzeń mamy połowę. Poza tym, cała polityka Ministerstwa Zdrowia jest też taka, żeby ograniczać ilość oddziałów położniczych w Polsce. Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego ubył już oddziały: w Lidzbarku, o ile pamiętam w Morągu, Braniewo w tej chwili, a w trakcie wygaszania jest oddział położniczy w Biskupcu. W związku z tym, w celu ograniczenia niekorzystnego wyniku finansowego zwróciłem się do Narodowego Funduszu Zdrowia z zapytaniem, żeby w związku z zamiarem Narodowy Fundusz Zdrowia ustosunkował się do tej sprawy, kierując jednocześnie chęć rozwijania specjalności chirurgicznych na bazie szpitala, jak i geriatrici. Uzyskałem informację z Narodowego Funduszu Zdrowia z 27 maja 2022 roku, że „Szanowny Panie, spadająca liczba porodów na przestrzeni ostatnich lat uzasadnia decyzję o zaprzestaniu działalności oddziału ginekologiczno – położniczego. Liczba porodów w Państwa szpitalu kształtowała się w następujący sposób: 2019 rok – 468, 2020 – 397, 2021 – 358. Spadek pomiędzy rokiem 2021,

a 2019 wyniósł 24%. Analogiczna tendencja dotyczy całego województwa. Sugerujemy możliwość utrzymania działalności ginekologicznej w formie ginekologii planowej bez porodów. Wartość ginekologii planowej wynikałaby z wartości pomniejszenia ryczałtu sieci szpitali o te usługi. Natomiast wykonywanie nowych usług w chirurgii może wpłynąć na wysokość pozostałego ryczałtu i zależy od stopnia realizacji. W zakresie rehabilitacji (a to dotyczyło rehabilitacji ambulatoryjnej), nie mieliśmy wiedzy o Państwa planach rozwoju. Przeanalizujemy ten problem pod kątem dostępności oraz możliwości zakontraktowania dodatkowych miejsc pracy”. Oczywiście najlepsze byłoby utrzymanie tego oddziału, bo ten szpital od zarania w takiej strukturze funkcjonował. Najpierw w strukturze ogólnej, a później z podziałem na te 4 oddziały, ale tak jak Państwu pokazywałem, realia Narodowego Funduszu Zdrowia na to nie pozwalają. Jest celowe, według mnie, utrzymywanie niskiej wartości procedur, aczkolwiek teraz wydaje się, że ta kwota 5 500 jest kwotą zachęcającą. Ale Państwo musicie sobie zdać sprawę z tego wszyscy, że od 1 lipca na szpitalach został nałożony obowiązek podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych personelu, całego personelu, wszystkich pracowników o mniej więcej 30 - 40% wynagrodzenia w pensji zasadniczej, w płacy zasadniczej. Te spotkania, które tu były relacjonowane, odbywają się często na poziomie starostów, gdyż proszę Państwa zabezpieczenie środków finansowych na te podwyżki jest na poziomie tylko i wyłącznie pracowników zatrudnionych na umowę o pracę. O 270 tysięcy miesięcznie przeszacowano nam procedury, tyle mniej więcej wynosi wzrost wynagrodzeń w ramach umów o pracę, a drugie tyle jest potrzebne, żeby zrealizować wynagrodzenia w zakresie umów kontraktowych lub umów zleceń. Tego nie ma. I w tej chwili jest gorączka kopania złotej studni, skąd te pieniądze znaleźć. A jednocześnie na pracodawcy wisi obowiązek realizacji tych podwyżek, to jest określone ustawą. To jest taka sytuacja, że przy okazji podobno miały się pojawić pieniądze związane ze zrekompensowaniem szpitalom inflacji, która nie jest w szpitalach na poziomie 15%. To są 30% - owe wzrosty. Energia elektryczna - 40%, ciepło - 35, żywność - 85, transport - 55, obsługa techniczna - 28. Nie ma w ogóle w tej chwili takiego źródła ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia, z którego można byłoby pokryć te koszty. Każdy wie jak to wygląda jeżeli chodzi o budżet prywatny. A budżet szpitala, który jest dużą komórką i wielu dostawców usług i towarów często uzależnia dostawę od regulowania na bieżąco czy z jakimś niezbyt dużym opóźnieniem należności, do których zapłacenia zobowiązaliśmy się na podstawie umowy. Chcę powiedzieć Państwu jeszcze jedną rzecz, że te przeszacowania które nastąpiły, to choćby nocna i świąteczna opieka zdrowotna. Jak Państwo wiecie, o tym wielokrotnie mówiłem, że to jest bolączka, wielka trudność zabezpieczenia tych dyżurów i w tej chwili jest masa wakatów. Proszę Państwa, według wyceny Narodowego Funduszu Zdrowia godzina pracy na nocnej i świątecznej kosztuje 234 zł, ale w tej chwili w związku z tym, że w POZ-ach płacone są wartości powyżej 220 zł za godzinę dla lekarza POZ- u, to samemu lekarzowi trzeba zapłacić 200 zł plus do tego praca pielęgniarki plus do tego leki, diagnostyka, obiekt. To jest przykład gdzie w zupełności nie pokrywa Narodowy Fundusz Zdrowia faktycznych kosztów, mimo, że pracuje nad tym Agencja Oceny Technologii Medycznej z budżetem wielomilionowym. I tak to wygląda. Proszę Państwa, Izba Przyjęć:



wycena wynosi 173 zł, a na izbie przyjęć są trzy pielęgniarki i schodzi lekarz. Pielęgniarka w kontrakcie w tej chwili będzie zarabiać między 50, a 70 zł. Gdzie jest pokrycie tych faktycznych kosztów? Agencja liczyła to przez rok czasu i wyliczyła takie wartości. Podobnie zresztą było z ginekologią i położnictwem, że od wielu lat wartość tych procedur nie była podwyższana. Na koniec jeszcze z takich ciekawostek cenowych, to powiem Państwu, że w naszej poradni chirurgicznej wykonuje się około 11 000 porad. I jedna porada po nowemu wynosi około 50 zł, gdzie porada zawiera obsługę pielęgniarki, lekarza, diagnostykę rentgenowską lub diagnostykę laboratorium. Po prostu są to ceny nieadekwatne, które Narodowy Fundusz Zdrowia nam przekazuje za te świadczenia. I dlatego jest tak jak jest, że ten wynik finansowy u nas niekorzystny. Podobnie, z oficjalnych informacji, jest w 67% szpitali w Polsce, które są zadłużone. Według mojej wiedzy jest kilka szpitali, może do dziesięciu, bo o to prosiłem też Narodowy Fundusz Zdrowia, żeby sporządzić takie zestawienie sytuacji finansowej szpitali, ale na razie się nie udało tego dokonać, które przynoszą miesiąc w miesiąc od 300 do 500 000 straty. A w dodatku w tej chwili nie wiemy jak wybrnąć z tej sytuacji podwyżkowej, gdzie jeszcze bardziej to zdołowało sytuację szpitali. Oczywiście jest grupa szpitali takich jak szpitale tymczasowe, które realizowały świadczenia na covid za inne ceny niż nasz szpital. Bo nasz szpital z polecenia Pana Wojewody realizował dwukrotnie, trzykrotnie sesję hospitalizacji. Nasz szpital w roku ubiegłym dołożył do covid-u 600 000 zł. Nie można było negocjować decyzji Wojewody i trzeba było realizować. I niestety to jakby się dołożyło. Poza tym od ubiegłego roku, od 1 lipca 2021 roku, ta sama ustawa, o której mówię w tej chwili, zobowiązywała do podwyższenia wynagrodzeń pracowników zatrudnionych na umowy o pracę, nie dając zabezpieczenia na podwyżki wynagrodzeń pracowników zatrudnionych na umowy kontraktowe. I dlatego też między innymi szpital i powiat z tego tytułu poniósł koszty w wysokości przez ten cały rok około 1 miliona zł. Proszę Państwa, wczoraj odbyła się Rada Nadzorcza szpitala, na której był postawiony wniosek odnośnie likwidacji oddziału ginekologiczno-położniczego. Rada Nadzorcza nie odniosła się do tej sprawy. Stwierdziła, że faktyczna oszczędność, która w skali roku wynosiłaby 625 000, ale faktyczna oszczędność, wymaga jeszcze przejrzenia. I sprawdzenia co więcej można byłoby jeszcze zaoszczędzić. W międzyczasie rozmawiałem z Panem Dyrektorem Zakrzewskim, który stwierdził, że ryczałt który ma ginekologia, byłby umniejszony dla szpitala w wysokości z roku 2019 czyli gdzieś około 30 000 – 40 000 zł byłoby nadal utrzymane tego ryczałtu w gestii szpitala.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo Panu Dyrektorowi. Bardzo proszę, Pan Starosta poprosi o głos.

Starosta: To, że na dzisiaj nie zapadła żadna decyzja, tak powiedziałem już Panu radnemu Rochewiczowi odnośnie oddziału ginekologii i położnictwa, potwierdził to Pan Dyrektor z wczorajszego posiedzenia Rady Nadzorczej. Natomiast chciałbym, żeby wyraźnie wybrzmiała jedna rzecz Panie Dyrektorze. Bo ja się konsultowałem z jednym ze starostów. Pytałem się go: jak wygląda u ciebie kolego kwestia wywiązania się z podwyżek płacowych wynikających

z nowej ustawy. Na tak na szybko mówił - 50%. A gdzie reszta? Chciałbym, żeby Pan to wyraźnie wyartykułował, bo Pan powiedział, że dostaną osoby, które są na umowach o pracę, kodeksowych. One są objęte ustawą. Kontraktowi – nie. Wcześniej Pan mówił, że trzeba by dać wszystkim, że ustawa przewiduje, że całemu personelowi. Bo nie chciałem, żeby doszło do sytuacji w której, też Pan już o tym mówił, w ubiegłym roku spotkaliśmy się tutaj z pielęgniarkami w dużej grupie radnych i nie tylko. I ratowaliśmy tym czym mogliśmy umowy kontraktowe. Wtedy jak pamiętacie mówiłem, że one nie spełnią Państwa oczekiwań, ale nie stać nas na więcej, bo to jest zobowiązanie wieloletnie. Gdyby trzeba było wypłacić jednorazowo, bez skutków na następne lata, to łatwiej by było. I co? W tym roku, pod rządami nowej ustawy, tych nowych wysokości płacowych, sytuacja się powtarza. Nie ma Pana Dyrektora Zakrzewskiego, bo chyba jest na urlopie. Ale w przyszłym tygodniu Przewodniczący Konwentu Starostów wywołuje kolejny konwent z udziałem Pana Dyrektora. Ale co to da? Tych konwentów już było tyle, a kończyło się na niczym. My nie jesteśmy w stanie ze środków własnych powiatu asygnować coraz większe środki do szpitala. Nie damy rady. Dla przykładu powiem Państwu taką rzecz – oświata - do 2013 roku subwencja oświatowa się bilansowała. 10 tys. dokładki, 10 tys. nadwyżki. A od 2016, 2017, z dochodów własnych powiatu, które są dochodami dotacyjnymi. Ten rok, na dzień dobry, panie Sebastianie, 2 700 000 zł do subwencji oświatowej. Co się po drodze wydarzyło takiego? To jest jeden z działów. Co roku robimy dokapitalizowanie Szpitala Powiatowego. Już nie będę w tej chwili się rozwodził na temat inwestycji, związanych z inflacją, z drogimi materiałami, gdzie możemy robić kilka naborów czy występować do Polskiego Ładu, mówiąc w skrócie, i składamy wniosek, uważamy, że zapewni nam wynik przetargowy, a za trzy miesiące to już jest nieaktualne. Ale to poza nawiasem. Bardzo proszę, żebyśmy to wszyscy usłyszeli co jest w tej ustawie i co z tymi środkami, które za tą ustawą przyszły. Bo to jest bardzo ważne, bo to są ogromne pieniądze. Z tej wyliczanki, którą nam tu Pan przedstawił, to ja nie wiem.

Dyrektor Kurowski: Szanowni Państwo, w tej chwili jest wielkie zamieszanie wokół tej sprawy i to na poziomie nawet krajowym. Od nas oczekuje się sprawozdania, Narodowy Fundusz Zdrowia oczekuje informacji czy kwoty, które zostały nam przyznane w aneksach pokrywają wartość podwyżek dla pracowników zatrudnionych na umowę o pracę. I ja dzisiaj potwierdziłem, że w tym zakresie tak. Ale to jest połowa tego, co jest niezbędne, żeby te wynagrodzenia zrealizować zgodnie z ustawą. Aczkolwiek w ustawie to brzmi, że tylko i wyłącznie pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę, a jednakowoż są takie przypisy Ministerstwa Zdrowia, że pracownicy zatrudnieni na takich samych stanowiskach, w domyśle czy to kontraktowi czy na umowę o pracę, winni mieć tożsame wynagrodzenia. Czyli mamy tu zobowiązanie do tego, żeby pracownikom kontraktowym też podwyższyć. Na dzisiaj Związek Pracodawców Warmii i Mazur podjął decyzję o odmowie podpisania aneksu, ale nikt nie wiem czy wszyscy, gdyż taka sytuacja wprowadza skłócenie w załodze. To jest coś, co robi ferment. A poza tym zarządzający mają problem z utrzymaniem ciągłości pracy, bo kontraktowcy jak było w zeszłym roku próbują, że tak powiem, odstąpić od zadań, ograniczając na przykład ilość prac umówionych w umowie do 160 godzin. Tak było w sytuacji z ratownikami. Czyli, że my nie mamy. I teraz jest pytanie. Być może będzie w

najbliższym czasie spotkanie z Panem Dyrektorem Zakrzewskim wyjaśniające tą sprawę. Naprawdę szpital nie ma możliwości podwyższenia dla pozostałych pracowników, za wyjątkiem tego co mamy w puli. I generalnie mogę powiedzieć tyle, że po moich przemyśleniach uważam, że jednak ten aneks trzeba będzie podpisać. I drażyć temat dalej. Aczkolwiek to jest tak, jak się gorący ziemniak dostanie i wtedy wewnątrz szpitala będzie to załatwione. Może Państwo radni, bo personel szpitala to wie o tym, że jeżeli chodzi o nasz sąsiedni szpital, oddziały pediatryczny i oddział położniczy i częściowo interna nadal nie funkcjonują. Czas zawieszenia działalności jest przedłużony do 5- 6 września. Kiedy one uruchomione zostaną tego nie wiemy. Z takich tematów, które chciałbym żebyście Państwo wiedzieli, zdawali sobie sprawę z tego, my jesteśmy zobowiązani do oddania 1/12 kwot, które uzyskaliśmy w trakcie trwania pandemii, gdzie poradnie były zamknięte albo częściowo zamknięte. A mimo wszystko dostawaliśmy 1/12 kontraktu. A teraz zgodnie z zapisami umowy do końca 2023 roku mamy te pełne kwoty oddać. Ja chcę powiedzieć, że był czas przed siecią szpitali, gdzie mieliśmy nadwykonania i wtedy bez pardonu zabierano nam 70% kontraktu z tych nadwykonań. Ograniczało się to do 20, 30, 40% płatności przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Uważam to za bardzo krzywdzące, że pełną kwotę 1/12 za miesiąc mamy do oddania, gdzie miało to służyć przede wszystkim utrzymaniu kadry, gdzie koszty płacowe wynoszą 70%. Trudno się z tym pogodzić, ale jest to niestety w tej chwili realizowane. I tak jak mówiłem, Narodowy Fundusz Zdrowia jest monopolistą i trudno jest dyskutować czy wywalczyć jakieś inne zasady niż to, co jest tam przyjęte przez centralę. Ja już wcześniej mówiłem Państwu o tym, że endoskopię planujemy uruchomić tylko komercyjną od przyszłego roku, gdyż te wyceny mimo to, że one w tej chwili się zwiększyły, ale tak jak powiedziałem - one są do tego, żeby pokryć podwyżki. Nie ma wzrostu wartości procedur ani w chirurgii ani w chorobach wewnętrznych ani w ginekologii, innej niż ta, która dotyczy podwyżki i to podwyżki, tak jak Państwo mówiłem, tylko w części. System jest po prostu w tej chwili nakazowo – rozdzielczy. Masz zrobić za te pieniądze i do widzenia. A my funkcjonujemy w gospodarce rynkowej, gdzie jest deficyt pracowników, gdzie dostawcy towarów i usług w tej chwili akurat mocno zmieniają zasady sprzedaży swoich świadczeń. To się odbywa bez pardonu, a praktycznie biorąc, tak jak Państwu pokazywałem na tym slajdzie na ekranie, ogólna kwota jaka wpływa na rzecz szpitala jest niezmienna od wielu lat.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo Panie Dyrektorze. Bardzo proszę, Pan radny Wojciech Kozłowski.

Radny Kozłowski: Dziękuję Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo, sytuacja finansowa szpitala jest zła. Zła nie jest od dzisiaj, nie od wczoraj, nie od roku, nie od dwóch, nie od trzech. Szpital nasz funkcjonuje w takim rozkładzie czterech oddziałów od zawsze. Ja przypomnę, że kontrakt szpitala w 2012 roku wynosił nieco ponad 20 milionów złotych, w obecnym roku 2022 to jest 33 miliony zł z dodatkami, z aneksami. To jest w przeciągu 10 lat wzrost o 63%. Przez 10 lat. Przy czym inflacja w tych 10 latach...

Dyrektor Kurowski: Przerwę Panu, bo to co jest tutaj w tej tabelce, proszę zwrócić uwagę, że są tam wartości związane z ratownictwem medycznym, które jest oddzielnie. I tutaj trzeba

przyznać, że jest godny wzrost tych procedur. A druga sprawa jeżeli chodzi o rok 2021 są duże kwoty, ale tylko covidowe. Szpital wtedy po prostu nic na tym nie zarabiał. To były kwoty przekazywane pracownikom.

Radny Kozłowski: Tak, ale mówmy o końcowych kwotach, jakby nie wchodząc w szczegóły, bo to też pokaże obraz sytuacji jaką mamy. Jak powiedziałem, 63% przy inflacji w tych 10 latach 35%. Daje nam to realny wzrost o 28%. Podzielić na 10 lat, to jest niecałe 3% rocznie. Dlaczego tak jest? Rząd się chwali, że zwiększa. Wszystkie rządy się chwaliły, że zwiększają budżet NFZ. I to jest prawda. Budżet NFZ wzrastał. Ja Państwu przypomnę, że w 2012 roku NFZ dysponował ponad 62 milionami zł, natomiast w 2022 już 128 miliardami zł. To jest ponad dwukrotny wzrost, przy czym jeżeli chodzi o leczenie szpitalne w 2012 roku to jest prawie 30 miliardów, a w 2022 - 67 miliardów. To jest dużo ponad dwukrotny wzrost. Przypomnę, nasz szpital dostał kontrakt tylko o 63%. Powiat naprawdę dużo robi, aby utrzymać. I zawsze byliśmy tego zdania, że ten szpital musi funkcjonować w takiej formule jak w tej chwili jest, 4 oddziałowy. I przypomnę, że pomimo małych środków, którymi dysponuje, od wielu lat dokapitalizowuje szpital. Ostatnie trzy lata: 2020 – 1 200 tys. zł, zeszły rok – 1 200 tys. zł, w tym roku zabudżetowanych mamy też 1 500 tys. zł żeby wspomóc szpital, z czego 700 000 zł już zostało przekazane. Strata szpitala jest duża, bo za 2021 rok jest ponad 2,2 mln złotych, w tym roku za 5 miesięcy mamy już 1 100 tys. zł. I naprawdę będzie problem, żeby wyasygnować jakiegokolwiek środki dodatkowe z budżetu powiatu. I trzeba się zastanowić co robić dalej. Ale sami Państwo widzicie, że pomimo zwiększania budżetów NFZ, te środki jakby nie trafiają tutaj, do naszego szpitala. A potrzeby są ogromne, w tej chwili inflacja 15,5. Kontrakt rok do roku tylko kilka procent. Tylko tyle chciałem powiedzieć. Dziękuję.

Dyrektor Kurowski: Ryczałt wzrósł o minus 0,2%, na podstawie dosyć skomplikowanego wzoru. Ja chciałbym powiedzieć, że mamy po tych podwyżkach 26 395 tys. zł w zakresie szpitala, bo ratownictwo medyczne jest jakby trochę z boku. A jak się spojrzy na te relacje, o których Pan radny mówił, wzrostu przez te 10 lat budżetu centralnego Narodowego Funduszu Zdrowia, to ten wzrost nastąpił o 124% i zamiast 26 milionów my powinniśmy mieć tej chwili budżet około 40 milionów. Jeżeli by to proporcjonalnie rosło. Ale w tym jesteśmy bezsilni, można tylko pokazać, że tak jest. Czy wszystkie szpitale powiatowe? Z dużym prawdopodobieństwem mogę powiedzieć, że dużo takich szpitali jest, bo 67% szpitali ma problemy finansowe i długi. Także, 26, a 40 milionów. Ja już wcześniej mówiłem, że fundowalibyśmy drogi powiatowi, gdybyśmy dostawali w tych relacjach jaki jest wzrost w centrali.

Przewodniczący: Dziękuję. Bardzo proszę, Pan radny Jacek Rydel.

Radny Rydel: Szanowni Państwo, nie wiem od czego tutaj zacząć, ale jest naprawdę dużo, dużo spraw. W kilku minutach nie da się powiedzieć, ale naprawdę jesteśmy zbulwersowani jak można dopuścić do tylu zaniedbań od kilku ostatnich lat. Ja wszystkiego nie jestem w stanie tutaj przytoczyć. Nasz Klub Radnych PiS wielokrotnie prosił, wielokrotnie prosiliśmy o

to, żeby podjąć działania, które by doprowadziły do tego, żeby szpital się przynajmniej na granicy bilansował. Proszę Państwa, nie można tak robić, w ten sposób, poczynając od zaniedbania z Jesionką, słynną Jesionką. Rada Nadzorcza. Tutaj też na pewno nie ma czym się chwalić z tamtych czasów. Nie będę tutaj historii, ale to jest wiele zaszłości. Natomiast - co robi zadłużenie tego szpitala? Panie Dyrektorze, Pan wielokrotnie mówił, że zadłużenie to jest przede wszystkim kadra pracownicza. Ale nie panie pielęgniarki, które tu siedzą. Absolutnie nie. Kadra pracownicza – lekarze, lekarze specjaliści. Ja rozumiem, ale porównując, bo zagłębiłem się w temat proszę Państwa. I proszę mówić nie mówić o bezsilności, tylko proszę mówić o działaniach. Zagłębiłem się w temat i teraz tak: jeżeli specjalista, lekarz po specjalizacji zarabia w większości, mogę pokazać tylko RODO mnie tutaj nie upoważnia, ale na osobności mogę przytoczyć, w miastach lekarz po specjalizacji zarabiał do 1 lipca 6 670 brutto, obecnie od 1 lipca – 8 211. Mam takie tutaj umowy i mogę udostępnić ewentualnie. To są umowy o pracę. Ja rozumiem, że Pan Dyrektor ma kontrakty podpisane, nie wiem na ile. I Pan Dyrektor w tej chwili powie: ale ja nie mam pracowników, ja mam starszą kadre, ja mam lekarzy starszych, nie mam skąd znaleźć. Panie Dyrektorze, krótko, ile Pan dał ogłoszeń w Olsztyńskiej Izbie Lekarskiej i Toruńskiej Izbie Lekarskiej? Ani jednego w ostatnim półroczu. Sprawdziłem. Na stronie szpitala nowomiejskiego może Pan ma ogłoszone, bo wiem, że ogłoszenie jest na stronie o przyjęciu lekarzy. Jak najbardziej, jest jakieś ogłoszenie. Ale ilu lekarzy z Polski będzie szukało pracy na stronie szpitala? Pytałem lekarzy, takich rzeczy się nie robi. Ściągnąć młodych lekarzy, ściągnąć takich lekarzy. Nie wiem dlaczego się tego nie robi. Anestezjologa czy innych. Można się oburzać tutaj, ale jeżeli mamy pieniądze na to, żeby płacić niebotyczne sumy, kilkakrotnie. Chyba, że Pan Dyrektor powie, że rzeczywiście płacił do tej pory lekarzom 6 670. Ja rozumiem, że niewiele więcej, bo w Nowym Mieście Lubawskim Pan nie przyciągnie za 6 670, ale Panie Dyrektorze absolutnie nie takie sumy jakie tutaj słyszymy, że w przypadku gros lekarzy są to po prostu niebotycznie większe sumy. Jeżeli nie ma ogłoszeń, to jasne, że nie przyjdą tu lekarze. Przeszukałem od pierwszego stycznia - ani jednego ogłoszenia. I to w toruńskiej Izbie Lekarskiej i w olsztyńskiej. Dalej mógłbym rozmawiać. Chociażby porody w naszym szpitalu. Uważam, że nasze panie pielęgniarki znakomicie, nasza kadra, znakomicie to wykonuje. Wszyscy, to jest oczywiście super. Natomiast wiele rzeczy jest do... Ja nie jestem specjalistą, ja nie jestem lekarzem, ale tak jak wy tutaj siedzicie, jest tyle osób, które mogłyby coś zrobić. A tego się nie robi. Jakie rzeczy na przykład, jakie sprawy. Podwyższony standard na przykład. Mamy napisane, że nasz szpital wykonuje o podwyższonym standardzie urodzeń znieczulenie ogólnoporodowe. Ale nie robimy. Bo może będzie za dużo tych znieczuleń ogólnoporodowych, brakuje anestezjologów. Może to takie argumenty. Anestezjologów brakuje, a gdzie są ogłoszenia? Czy my chcemy tych anestezjologów przyjąć? Przecież Panie by chciały rodzić w super warunkach w naszym szpitalu. Można by więcej pieniędzy zarobić, bo wycena takich porodów jest wyższa. To co Pan mówi, że podwyższenie o 100 procent. Absolutnie w miastach w innych regionach się tego nie preferuje, natomiast nie wiem jak Pan Dyrektor, jak Państwo na to pozwalacie. Oczywiście najprostszą sprawą jest zamknąć. Ale rozwiązania. Poszukajmy rozwiązań. I prosiliśmy, Klub Radnych PiS wielokrotnie

prosił, żeby porozmawiać z pielęgniarkami, z lekarzami. Rozmawiajcie i szukajcie tam gdzie są największe straty. A mówić, że mało pieniędzy, że nie ma, Panie Dyrektorze...Tylko tyle, na razie.

Dyrektor Kurowski: Czy mogę? Bo się pogubię.

Przewodniczący: Dobrze. Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Kurowski: Przyznam się, że jestem zaskoczony, że Pan radny Rydel znając temat, ale może nie do końca. Proszę Państwa, danie ogłoszenia w izbie lekarskiej nie skutkuje żadnym efektem. Proszę Państwa, musicie wiedzieć, że jedyną metodą pozyskania lekarzy jest w tej chwili przekazanie, szukanie przez tych lekarzy, którzy są. Albo na przykład przez Facebooka gdzie takich lekarzy się pozyskuje. Ogłoszenie w gazecie czy w izbie lekarskiej. Proszę Państwa były takie ogłoszenia. To jest tylko wydatek przeciętnie 2000 zł. My szukamy, ja przynajmniej szukam, i funkcjni z grona swoich znajomych kaperując na przykład lekarzy młodych, których znany. Metoda gazetowa absolutnie nie jest skuteczna. Najlepszym dowodem tego, że funkcjonujemy to jest właśnie to, że funkcjonujemy. Nie mamy zasadniczych przerw w pracy oddziałów. Proszę Państwa, sąsiedzi za miedzą kulają się od kilku miesięcy z dwoma czy trzema oddziałami. U nas kadra jest i zabezpiecza pracę zarówno na internie, na chirurgii mamy bardzo dobrą kadrę w tej chwili zmontowaną, z dosyć dobrze rokującym koordynatorem. Oczywiście ginekologia, położnictwo, tu jest akurat tak jak powiedziałem, trochę seniorów. Ja nie chciałbym tutaj drapać tematu jak to wyglądało, bo nie chodzi mi o to, żeby kogoś skrytykować kogo nie ma tutaj. Ale są okoliczności, o których poza tym posiedzeniem rozmawiałem z Państwem radnymi, też z Prawa i Sprawiedliwości. Panie radny, wiele rzeczy. Ale co to są za rzeczy? Ja bym prosił konkrety: co jest źle zrobione. Ja mogę powiedzieć tak: wszystkie zamówienia są realizowane zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia personelu pielęgniarskiego, położnych. zgodnie z obowiązującymi minimalnymi tak jak ustawy to normują. Nie stać na więcej, ale minimalne są realizowane, bo to trzeba zrealizować. A jeżeli chodzi o lekarzy, to ja dam Panu osobiście ze swoich pieniędzy 10 000, które zbieram jak mi Pan za 6000 czy za 8000 sprowadzi lekarza specjalistę do Nowego Miasta. To są ceny rynkowe. I na pewno ja już to przedstawiałem tutaj w szerszym gronie, oczywiście bez ujawniania personaliów, jakie stawki mamy. I jak Pan Starosta był u mnie i rozmawialiśmy z ginekologiem, którego chcieliśmy pozyskać i cały zespół, to stawka, która jest u nas po prostu go rozśmieszyła. I powiedział, że w ogóle nie zamierza w to wchodzić, bo na pewno nie zbilansuje tego oddziału, bo porodów, że tak powiem nie przybędzie. Jest to zagrożenie, że porodów będzie jeszcze mniej kiedy ława ruszy. I naprawdę Panie radny, nie wiem, dziwię się bo zawsze jakoś uważałem, że gdyby co, to Pan porozmawiałby ze mną i dostał informację, których nie mogę udzielać tutaj na forum. Nie widzę tutaj jakiejś złej woli z mojej strony, odnośnie kształtowania wynagrodzeń personelu lekarskiego. To są stawki rynkowe i tak jest w innych szpitalach. I zazdrości nam na przykład Brodnica, że mamy taki komplet chirurgów. Ława cały czas zakusy robiła pod kątem interny. I pediatrii też. Anestezjologów mamy w składzie minimalnym, który obsługuje potrzebne świadczenia. Jeżeli chodzi o znieczulenia,

one są realizowane w ten sposób jak lekarz zdecyduje. Lekarz prowadzący decyduje o sposobie znieczulania.

Przewodniczący: Dziękuję Panie Dyrektorze. Pozwólcie, że ja też się odniosę, bo muszę zauważyć, że w ostatnim okresie, tak od tego 2015 roku są naprawdę duże wahania i finansowe i kadrowe. I tu należy też uzmysłwić wszystkim Państwu, że gdybyśmy nie starali się o finansowanie jako Rada Powiatu, w tej małej części, na którą nas jeszcze stać, to finansowa sytuacja jest oczywiście z możliwością likwidacji jakiegoś oddziału. Robimy to wszystko, żebyśmy nie mogli tego doczekać. Jak również, tak jak tutaj kolega z Klubu PiS powiedział, następnym sposobem do likwidacji szpitala jest niestety pozbycie się kadry. To jest bardzo szybki temat. Możemy tego szpitala nie mieć nie ze względu, że nie zdobędziemy jeszcze jakichś środków, ale ze względu na to, że nie będziemy mieli kadry. A to jest bardzo trudny temat. Może ktoś uważa, że z ogłoszeń można naprawdę wszystko. Wartość kadry czy to personelu średniego czy lekarskiego, jest wartością dla wszystkich szpitali. Zatrzymanie jakiegoś oddziału i pozbycie się go, niestety nie wróży dobrze, żebyśmy później mogli odbudować. Bardzo proszę, czy jeszcze ktoś chciał? Bardzo proszę, pierwszy był Pan Janek Rochewicz.

Radny Rochewicz: Panie Przewodniczący, mam takie pytanie do Pana Dyrektora, bo pojawiła się taka informacja, że oddział ginekologiczno - położniczy ma na oddziale operacyjnym dwa dni, wtorek i bodajże piątek. Można byłoby prawdopodobnie dokonywać tam więcej zabiegów operacyjnych, ale jest taka sprawa, że do godziny 15.00 ginekologia i położnictwo może dokonywać zabiegów, natomiast po godzinie 15.00 jest tam realizowana praktyka prywatna przez jakąś firmę. I pytanie - czy to jest prawdą? To jedna rzecz. A jakie Pan podjął działania, żeby ten oddział nie składał się tylko z porodów, żeby zdywersyfikować dochody. Jeśli podjął Pan jakieś działania, to niech Pan powie jakie. I ewentualnie o tych 600 tys. oszczędności, to też bym chciał bardziej w szczegółach, żeby ten temat Pan przedstawił. Dziękuję.

Dyrektor Kurowski: Procedury ortopedyczne są realizowane w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Oczywiście są lekarze, którzy przyjeżdżają z zewnątrz. To jest objęte umową, nie ma problemu i realizacja jest na Narodowy Fundusz Zdrowia. Absolutnie tak jest. To dotyczy dwóch lekarzy jednego z Ławy i drugiego Brodnicy. Nie widzę tutaj jakichkolwiek uchybień. Umowy tych lekarzy, które są oparte w lepszy sposób, bo są u oparte na procedurze i procencie wykonania świadczenia. Te świadczenia są fakturowane przez szpital. Jeżeli chodzi o dostępność do bloku operacyjnego, to ginekologia ma dwa dni do godziny 15.00. Proszę Państwa, ja już wcześniej mówiłem i takie zestawienia tutaj mam. Średnio od 7 do 10 zabiegów ginekologicznych miesięcznie jest wykonywanych na ginekologii. Biopsji pewnie około 20, 30. Mam tutaj wypisy z bloku operacyjnego, także to jest na fakcie. Ja mogę powiedzieć kto ile zabiegów wykonuje. Są to ilości dla czterech lekarzy, którzy tam pracują, po 2, 3 zabiegi, góra 4 w miesiącu. Także kolejne dni otwarcia bloku dla ginekologii uważam, że nie są zasadne. Zwłaszcza, że chirurgia operuje stosunkowo dużo i widać jest

tutaj postęp, progres. Sytuacja, kiedy są planowe zabiegi to nawet może być tak, że w ciągu dnia można się umówić, żeby dwoje lekarzy anestezjologów znieczuliło w danym dniu.

Radny Rochewicz: Jeszcze mam jedno pytanie. Z całą stanowczością Pan stwierdza, że ten blok operacyjny dla ginekologii i położnictwa nie ogranicza jej możliwości pozyskiwania jak gdyby kasy po prostu, do tego, do wspólnego działania. Te zabiegi ortopedyczne faktycznie są takie zyski wyższe od tych, które miałyby rzekomo być? Czy jest to prawdą, bo ja nie jestem w szpitalu, nie wiem, ale jeśli takie opinie się pojawiają, to trzeba podjąć działania. Albo idziemy z tą stroną albo w tamtą, żeby jednak coś z tego wyszło. Bo tak wychodzi z tego, że nawet 50 %-owa podwyżka procedury samego urodzenia, okazuje się, że jest żadną podwyżką. Ja już dwa miesiące temu mówiłem, że gdyby nawet o 500-600 zł podniesiono, to by miało jakiś skutek, choćby niewielki. A teraz się okazuje, że to jest prawie 1 800 zł więcej i też jest problem ze względu na to, że trzeba będzie dać pracownikom. Raz dostali 100, teraz 40. Czy naprawdę są podstawy do zwiększenia? To już śmieszne zaczyna być w tej chwili. To by doszło do tego, że pielęgniarka będzie miała 10 000 zł za chwilę. Tak z tych analiz wynika. To za chwilę przestanie być śmieszne.

Dyrektor Kurowski: /wypowiedź nieczytelna/ Jeżeli chodzi o 600 000 to ewidentnie jest w naszych rozliczeniach, że tyle dołożyliśmy do covid-u i tutaj na forum mówię, że tak jest. Często podnosiłem to na wideokonferencjach jak może być, że my dostajemy za łóżko respiratorowe na covidzie 200 zł w oczekiwaniu, a szpital tymczasowy dostawał w oczekiwaniu 1 100. My za pacjenta na łóżku covidowym dziennie 1 100, a szpital covidowy dostawał 4 tysiące z haczykiem. Jaka jest równość realizacji świadczeń zdrowotnych o tym samym stopniu skomplikowania? I dlatego my żeśmy wyszli w ten sposób.

Przewodniczący: Będą następne może pytania. Bardzo proszę, Pan radny Mieczysław Łydziański.

Radny Łydziański: Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Panie Przewodniczący, szanowni Państwo. Sprawa szpitala niestety ciągnie się od wielu lat. To wszyscy wiemy. Co najmniej, tak jak ja to obserwuję, od chwili przekształcenia w spółkę. Mieliśmy chwilę spokoju, że to jakoś wszystko funkcjonowało, działało. Natomiast od kilkunastu lat sytuacja ulega systematycznemu pogorszeniu. Ja bym chciał się odnieść do początku tej kadencji Rady czyli do roku 2018, kiedy rozpoczynaliśmy kadencję. To my jako Klub Radnych już wiedzieliśmy, że ta sytuacja naprawdę już wtedy była niedobra. I ja tylko zacytuję, żeby odnieść się do konkretów. Grudzień 2018 roku - Klub Radnych PiS przedstawia stanowisko w sprawie projektu uchwały dotyczącego wniesienia aportu do spółki Szpital Powiatowy. Nie będę mówił o tym aportie, bo to jest jakby trochę inna sprawa, natomiast przy tej okazji zawarliśmy takie sformułowanie: „Jak wynika z informacji dyrektora szpitala kondycja finansowa spółki jest bardzo zła i na koniec października tego roku czyli 2018 zamyka się deficytem w wysokości 1 620 000 zł. Co gorsza nie rokuje, aby w najbliższym czasie miała nastąpić poprawa. Trzeba zauważyć, że obecna sytuacja szpitala nie powstała nagle w ciągu tego roku, ale jest rezultatem wieloletnich zaniedbań i błędów w zarządzaniu. Za przykład



niech posłuży podpisanie niekorzystnej umowy najmu na budynek Nad Jesionką w Lubawie na okres 10 lat z terminem wygaśnięcia czerwiec 2024 roku”. Przypomnę tylko, że aneks do tej umowy na ten okres dzierżawny był podpisany w 2015 roku czyli w chwili kiedy już wiedziano, że Jesionka bankrutuje, że trzeba będzie zamykać. Do dziś nie znamy odpowiedzi dlaczego podpisano wtedy tak niekorzystną umowę, która przynosi roczne koszty dla szpitala ponad 300 000 zł. To jest dosyć znacząca kwota. Razy 10, to rachunek jest oczywisty. Co pisaliśmy dalej? Jeszcze dosłownie dwa, trzy zdania: „Zapaść finansowa powoduje obawę, że istnienie szpitala w Nowym Mieście Lubawskim stoi pod dużym znakiem zapytania”. 2018 rok. „Zarówno Zarząd Powiatu jak i Dyrektor szpitala nie przedstawili żadnego programu naprawczego, który dawałby nadzieję na poprawę sytuacji”. I ostatnie zdanie: „Sprawa istnienia Szpitala Powiatowego stanowiła najważniejszy punkt naszego programu wyborczego. Kierując się troską o dobro mieszkańców powiatu chcemy podejmować i wspierać wszelkie niezbędne działania mające na celu nie tylko poprawę, tylko dalsze istnienie szpitala, ale jego rozwój”. Tymczasem obserwujemy od tego roku 2018, że mamy, mówiąc tak popularnie, systematyczny zjazd w dół. Te cyfry, które Pan Dyrektor nam przedstawia, to otrzymujemy. Można do tego wrócić, wszystko jest na stronach BIP-u, te sprawozdania chyba tam są o ile się nie mylę, na stronie szpitala, chociaż tam nie patrzyłem. To jest oczywiste i to co Pan Dyrektor tutaj dziś przedstawia, mnie to już jakoś tak specjalnie nie wzrusza. Ale z drugiej strony czuję się trochę zawiedziony tym, bo ja już te liczby znałem kilka dni temu, jak to wygląda za to półrocze tego roku. I oczekiwałem, że na dzisiejszej sesji Pan Dyrektor przedstawi wreszcie jakieś propozycje rozwiązań, że tu usłyszymy już konkrety. Co Pan Dyrektor chce zrobić na ten ostatni moment, na ten ostatni gwizdek, bo tak sobie mówmy szczerze. Bo my tu możemy operować ładnymi słówkami, że nie chcemy zamknięcia oddziału i tak dalej. Możemy tak się łudzić, tak się zarzekać tutaj, ale liczby nie kłamią. Sytuacja finansowa pokazuje do czego to zmierza. I trzeba sobie powiedzieć jasno, że tu już nie chodzi o ten oddział ginekologiczno – położniczy, ale o cały szpital. To my za chwilę staniemy przed takim dylematem, że dowiemy się, że Dyrektor udał się zgłosić upadłość, ponieważ wskaźniki finansowe zostały już tak przekroczone, że niestety prawo nakazuje tylko jedno - zgłosić wniosek o upadłość. My wiemy, wszyscy wiemy, że nie chcemy, żeby doszło do tego najgorszego. Nie chcemy, żeby został zlikwidowany oddział położniczy, który jest potrzebny. I uważam, że szpitale powiatowe mają sens. I powinny istnieć w każdym powiecie, tak jak my mamy te cztery oddziały. One w jakiś sposób zabezpieczają podstawowe potrzeby zdrowotne naszej społeczności. I ten jeden z najbardziej potrzebnych chyba oddziałów: oddział położniczy. Trudno sobie wyobrazić, żebyśmy teraz oczekiwali, że pacjentki będą jeździć gdzieś; że będą wożone między Grudziądzem, Brodnicą, Ostródą. To są duże odległości. To jest 25 kilometrów – Brodnica, 40 – Ostróda. Nie ma gwarancji, że tam pojedzie i zostanie przyjęta. Może zostanie gdzieś odesłana? No jak to ma wyglądać? Jesteśmy w XXI wieku. Dlatego też myśmy prosili, to co Państwu cytowałem. Gdyby wtedy Dyrektor, czy szerzej bym powiedział – właściciel, potraktował serio te nasze ostrzeżenia, to by zaczęto pracować nad rozwiązaniami konkretnymi. Była szansa przez te trzy lata i więcej, żeby zaproponować, żeby coś zrobić, próbować przynajmniej coś zrobić. Jeszcze przez chwilę

miałem nadzieję jak Dyrektor zaproponował: no dobrze, to może jak już nie oddział położniczy, to może geriatrya. O, geriatrya by przyniosła może już nie stratę, a może nawet i dochód. I nagle słyszę, że nie. Geriatrya już nie. Nie wiem z jakiego powodu, bo nie wiem. Dyrektor niby tłumaczył. No to może rehabilitację? Ale konkrety też nie wiemy, jak to byłoby skalkulowane. Czy to w ogóle ma sens i tak dalej. Czy to będzie w ogóle realizowane, jakby nawet miało sens. Więc tak to się toczy, można powiedzieć z dnia na dzień. To jest takie oczekiwanie. Oczekiwanie, aż wreszcie nie będzie wyjścia. No i potem będzie taka narracja: sami Państwo widzą, rząd nie daje pieniędzy. Bo to jest taka mantra, która jest systematycznie powtarzana. No jakby rząd nie dawał pieniędzy na szpitale powiatowe, to już prawdopodobnie żaden z nich by nie istniał. A tak nie jest. I owszem, ja tutaj nie przeczę, że szpital boryka się z trudnościami finansowymi. Powiatowy, chociażby przy tych się zatrzymajmy. Ale są takie, które funkcjonują i tam się nic złego nie dzieje. No więc można. Proszę Państwa, zauważmy jedno, że rząd robi co może. Pieniądze kierowane na służbę zdrowia, to jest 1/4 budżetu rocznego. To są olbrzymie kwoty. To jest 125 miliardów i one systematycznie wzrastają. Ten wskaźnik, to jeszcze jesteśmy trochę daleko od tego europejskiego wskaźnika, ale przynajmniej idziemy z tym kierunkiem. Już się nie cofamy. Jeszcze raz powtórzę, ja osobiście nie mogę tego zrozumieć dlaczego nic praktycznie nie zrobiono, poza jakąś tam drobną kosmetyką, która nie rzutuje na całość. Jeżeli my będziemy tutaj teraz mówić o szczegółach, a dlaczego anestezjolog nie się zajął jakimś przypadkiem, to są szczegóły. One na nic nie wpływają tak naprawdę. Trzeba było robić, ja mówię już w czasie przeszłym, trzeba było robić jak był na to czas, bo w tej chwili liczby mówią o jednym: katastrofa.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Pan Starosta prosił o głos.

Radny Łydziański: Przepraszam Panię Przewodniczącą. Jedną bardzo ważną sprawą - bardzo bym prosił Pana Przewodniczącego, żeby umożliwił paniom położnym z oddziału położniczego zadać pytanie, bo mają istotne pytania. Chcielibyśmy je usłyszeć.

Przewodniczący: Ja chętnie udzielę głosu, jeżeli się któraś Pani zgłosi, przedstawi się. Także bardzo proszę, będą Pani mogły zabrać głos jeżeli będą chciały coś powiedzieć. Ale teraz o głos prosił Pan Starosta. Bardzo proszę.

Starosta: Dziękuję bardzo. No w końcu trochę w politykę, a ona jest tu nam niepotrzebna. My jesteśmy tu i teraz, w Nowym Mieście, w powiecie nowomiejskim. Trochę historii. Minister Radziwiłł, sieć szpitali. Powtórzę po raz kolejny to, co mówiłem. Sieć szpitali i co będzie ze szpitalem w Nowym Mieście. Wtedy mówiłem: będzie. Tylko może powstać problem finansowy. Bo politycznie, teraz ja powiem politycznie: musi być szpital i nikt go decyzją Ministra nie zlikwiduje. Teraz kilka uściśleń. Narodowy Fundusz Zdrowia to są nasze składki. Trudno tu mówić, że dajemy z budżetu, z podatków. Mówiliście: coś trzeba zrobić. Przez te kilka lat ostatnich myśmy się skupiali, bo takie były oczekiwania naszych mieszkańców, żeby utrzymać ten nasz mały czterooddziałowy szpital. Bo tego chcą mieszkańcy, bo to im się należy, tak? Za chwilę nawiążę do kwestii, w której rozmawiając

prywatnie mówimy inaczej, a do przekazu coś innego mówimy Panie radny też inaczej. Zresztą chwilę temu Pan powiedział, że zaproponujcie coś. No to jeżeli nie oddział ginekologiczno- położniczy, to geriatrię czy coś innego, rehabilitację. To w końcu musi Pan się zdecydować w tym układzie. Bo mówiąc podejmijcie działanie, to będzie się wiązało z jedną rzeczą - przecież nie zabierzemy pracownikom wynagrodzeń, nie obniżymy wynagrodzeń, bo w imię czego? To co? Podjąć działanie, to znaczy szpital miałby w wolnych chwilach, kiedy miałby 15 minut przerwy, przepraszam, nie chciałem tego mówić, ale powiem – robić gwoździe na sprzedaż? Oni są wykształceni do czegoś innego. Trudno podjąć działania w małym szpitalu, tworząc coś dodatkowego, jeżeli nie ma nawet warunków lokalowych i często warunków kontraktowych. No jak tak można, Panie radny? I nie mówmy o kosmetyce w szpitalu. Bo wszystkie Rady Powiatu, od chwili kiedy powiaty powstały, w szpital inwestowały. Przypomnijcie sobie jak wyglądał szpital jeszcze w 96 roku i jak w tej chwili wygląda. Pewnie, teraz się już przez ostatnie cztery lata skupiamy na kwestii bieżącego funkcjonowania szpitala. A ile tam jeszcze potrzeb jest w środku? Z tego też sobie zdajemy sprawę. Trzeba zakupić to, wymienić to, wymienić tamto. Przecież tak jest. Mało pochłonęła kwestia, niech Pan nie mówi o kosmetyce w szpitalu, był Pan z Panią Senator Orzechowską, ze Śp. Andrzejem Malinowskim u mnie, kiedy będzie modernizacja budynku chirurgii. Było tak czy nie? No do Pana mówię. Jaki wymóg? „Panie Starosto, tyle lat, zróbcie”. Zrobiliśmy to w poprzedniej kadencji. No super. To niech Pan nie mówi o kosmetyce. Nie można tak mówić. Zdaję sobie sprawę z tego, powtórzę jeszcze raz, że dużo rzeczy by się zrobiło, a w ostatnich latach nawet tego sprzętu nie można zakupić, chociaż są różne projekty. I z nich też korzystamy. Nie można tak mówić, że nic się nie robi. Wsparcie gotówkowe już jest. To się już takim standardem zrobiło, bo inaczej nasz szpital by nie funkcjonował. Teraz jesteśmy też na takim musiku. Na razie jeszcze fajnie, mamy 60 urodzeń. Dziwię się osobiście dlaczego my, tacy biedni, jeszcze się trzymamy, a szpital w Łławie nie, a czwarty miesiąc już będzie. Przejmują się, bo trudno żeby się nie przejmowali. Ale widać, że to co Pan Jacek Rydel mówi, ogłoszenia pewnie wieszają, jedno za drugim, na różne strony, gazety i nie mają lekarzy. I nie mogą na nowo odbudować ginekologii i położnictwa. Panie Dyrektorze – pediatrii też?

Dyrektor Kurowski: Położnictwo i interna też kulawo działa.

Starosta: A my do tej pory staramy się te cztery oddziały utrzymać. Zębami się już tego wszystkiego trzymamy. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Kurowski: Chciałbym odpowiedzieć do Pana radnego Łydziańskiego. Panie radny, ja po pierwsze nadal podtrzymuję i to jest działanie, które już na początku we wrześniu ubiegłego roku przy ukształtowaniu budżetu zgłaszałem, informację taką, że w sytuacji takich wycen w ginekologii i położnictwie i pediatrii też, niezbędnym będzie dokapitalizowanie szpitala kwotą 4,5 miliona zł. A jeżeli nie, to już w zeszłym roku prosiłem też o to, żeby podjąć stosowne działania o likwidacji jednego lub drugiego oddziału, w zależności od sytuacji. Z tym, że cały czas mieliśmy nadzieję na to, bo powiat cały czas dokładał do działalności szpitala, a w głównej mierze tego oddziału i innych też, żeby utrzymać cztery oddziały szpitalne. Niestety liczby nie kłamią. To co ja pokazywałem, to proszę Państwa takie są fakty.

Proporcjonalny wzrost budżetu gdyby był taki jaki jest w centrali, ja nie mówię, że to jest tylko za tego rządu, bo to jest 2012-2022, to my powinniśmy mieć nie 26 mln budżet, tylko 40 mln zł. Jednocześnie informuję, że ja zwracając się do Pana Dyrektora Zakrzewskiego 10 maja, ja nie czytałem całego pisma, bo w tym piśmie było zawarte to, co chcielibyśmy rozszerzać. Między innymi była sytuacja też taka, że „docelowo rozważane jest także utworzenie na bazie pomieszczeń po oddziale ginekologiczno-położniczym, oddziału geriatrycznego”. W odpowiedzi Pan Dyrektor Zakrzewski uznał, że jest to słuszna droga, gdyż taka jest polityka NFZ, Rządu, Ministerstwa Zdrowia, żeby umniejszać oddziały ginekologiczno-położnicze i to się dzieje w województwie. Niestety tak jest. I byliśmy z Panem radnym Łydziańskim u Pana Ministra. To był kwiecień czy maj, nie pamiętam. Ja relacjonowałem nasze problemy czyli po pierwsze, że położnictwo ma słabe wyceny procedur; po drugie, że czeka nas podwyżka i nie wiemy jak to będzie. I się okazało, że jest tej chwili duży problem. Od 1 lipca. I najpierw Pan Minister się zdenerwował, że nieznanym był mu temat. Ja mówię – no to trudno. A wtedy powiedział – a po co Pan przyjechał, skoro Pan mówi trudno. I w sumie żeśmy wyszli, że nic nie wiemy. Byliśmy też, był Pan Poseł Ziejewski, byliśmy u pana Dyrektora Zakrzewskiego też w sprawie funkcjonowania oddziału ginekologiczno-położniczego. I była pani senator Orzechowska, był Pan Starosta. Uzyskaliśmy jednoznacznie w zasadzie odpowiedź, że nie ma możliwości takiej, żeby Łąwa nie otworzyła oddziału położniczego. Ale nie otwiera po tej wizycie już drugi czy trzeci miesiąc. A Państwo nie macie w zasadzie szans na to, żeby cokolwiek na tym rynku jeszcze zwojować. A na dodatek Dyrektor powiedział, że jak zrobicie ten krok, to my wam będziemy pomagać, żeby w to miejsce ulokować działalność, która przynajmniej będzie się bilansowała. No tak to odczytuję. To, co można zrobić po, jeżeli takie decyzje zapadną, jest też zależne od ustawy o modernizacji i poprawie efektywności szpitalnictwa, gdzie można pozyskać środki na dostosowanie obiektów. Z tym, że ta ustawa przewiduje dofinansowanie geriatry, ZOL-i, ratownictwa medycznego. I jeszcze czegoś, ale nie pamiętam w tej chwili. Ale na razie to nie zostało uruchomione, także nie został wykonany żaden krok u nas. I w związku z tym, że nie ma procedur konkursowych, nie ma jakby na razie tematu. Bo gdyby co, to obiekt trzeba dostosować. To są niestety pieniądze. Jeżeli chodzi o Jesionkę, bo ten temat się tu pojawia, proszę Państwa ja ze swojej strony zrobiłem wszystko co można, żeby tą sprawę wyjaśnić. I to już wcześniej zakomunikowałem, jest do wglądu opinia biegłego w tej sprawie, w posiadaniu Starostwa Powiatowego, gdzie niestety jest ewidentnie określone, że zamiar był niezwyfikowany finansowo i co do skutecznej jego realizacji. Procedurę procesową doprowadziłem do końca. Prokuratura oddaliła w tym temacie jakiegokolwiek zarzuty. I Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim na moje zażalenie, nie uznał tego zażalenia. Zostało ono oddalone. I temat się zakończył. Ja w tej sprawie zrobiłem wszystko co mogłem, jeżeli chodzi o kwestię procesową. A jeżeli chodzi o to czy można stworzyć coś tam, to ta opinia właśnie mówi o tym jakie są możliwości, jakie były możliwości. A te możliwości się pogorszyły, bo jeżeli chodzi o możliwości pozyskania lekarzy do POZ-u czy do nocnej i świątecznej, to one są jeszcze gorsze niż przed laty.

Radca Prawny Maciej Sikorski: Mogę jeszcze jedno słowo do Pana Dyrektora. Powiat też wnosił zażalenie na postanowienie Prokuratury. Także siedzieliśmy w jednej ławce. I Sąd podtrzymał stanowisko Prokuratury w tym zakresie. Odmówiono wszczęcia.

Przewodniczący: Kto pierwszy teraz? Dobrze, Pan Marek już raz zabierał głos, to bardzo proszę króciutko i później Panie, jeżeli będą chciały zabrać głos. Żebyśmy mogli wysłuchać każdego.

Radny Romanowski: Dziękuję Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo, tak jak mówili moi przedmówcy, temat szpitala, a raczej jego złej kondycji, ciągnie się już od samego początku kadencji. I sprawa taka, że nie podejmowano żadnych działań naprawczych, też cały czas trwa. Ja bym chciał się skupić na jednej kwestii. Audyt. Myśmy jako Klub PiS mówili, że skoro Pan Dyrektor, Zarząd Powiatu, nikt nie widzi pomysłu, nie ma pomysłu, żeby ten szpital jakoś ratować, naprawić, to może zrobimy audyt. Może zaprosimy jakąś specjalistyczną firmę złożoną z fachowców, która niekoniecznie będzie wnioskowała o zwolnienie Dyrektora, jak tutaj były takie sugestie, ale wskaże gdzie są oszczędności, gdzie zmienić ewentualnie organizację, coś poprawić, zmienić i tak dalej. Wielokrotnie z tym pomysłem żeśmy wychodzili. I za każdym razem było ze strony Zarządu: nie, bo nie. I jeszcze taka krótka uwaga odnośnie dyrekcji i w ogóle zarządzania tym szpitalem. Ja byłem mocno zdziwiony jak na poprzedniej czy wcześniejszej sesji był Pan ordynator tego oddziału i powiedział taką rzecz, że też był mocno zdziwiony, że nie ma w szpitalu żadnych spotkań typu tak zwana „burza mózgów”, że spotyka się cały cała kadra, personel, pielęgniarki, położone, ordynator, dyrektor i wspólnie szukają możliwości lepszego finansowania szpitala. Inne zabiegi, inne usługi, jakieś oszczędności. Dlaczego tego nie ma? W każdym normalnym przedsiębiorstwie, firmie, podejrzewam że coś takiego jest. I powinno być tutaj. Nie jest tajemnicą, że jest jakiś konflikt między Panem Dyrektorem i Panem ordynatorem i pewnie kadrami pielęgniarską. I stąd tak to funkcjonuje. Było powiedziane też, tutaj koledzy wspominali, że jest możliwość, nie wiem, bo ja się na tym nie znam, że jest możliwość, żeby ten oddział podjął jakieś usługi, zabiegi, które są intratne finansowo, gdzie NFZ płaci dość sownie, a których się nie wykonuje u nas. Szpital iławski - podobno funkcjonuje ten oddział, jest zawieszony, ale wykonuje usługi inne, które są poza kontraktem, które przynoszą takie dochody, że tamten oddział, te finanse się spinają. Tutaj panie pielęgniarki i położne swego czasu właśnie ten temat podnosiły, żeby próbować szukać nowych rozwiązań, innowacyjnych i tak dalej. Podam przykład Działdowa. Tam też była podobna sytuacja ze szpitalem i też był duży opór Zarządu, kadry. Audyt? Nie. W końcu doprowadzono, że ten audyt został zrobiony. On nie kosztował potężnych pieniędzy. Czterdzieści parę tysięcy z tego co rozmawiałem z Przewodniczącym Rady. Przypomnę, my dokładamy co roku półtora, dwa miliony. Tak, że ten koszt był minimalny. I po tym audycie zmieniono wiele rzeczy. I z tego co rozmawiałem z Panem Przewodniczącym tamtejszej Rady, szpital powiedzmy, że może nie przynosi jakichś tam dochodów i tak dalej, ale zadłużenie zaczęło maleć. Nie wiem jaka jest kondycja teraz, na chwilę obecną, ale sytuacja się diametralnie zmieniła, poprawiła. Rodzi się pytanie do Zarządu dlaczego tak źście się upierali, żeby tego audytu nie robić? Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, jeżeli chciała Pani zabrać głos, to proszę.

Pani Monika Kamińska: Dzień dobry, nazywam się Monika Kamińska, jestem Położną Oddziałową. Ja chciałabym tylko sprostować jedną rzecz. Jest to nieprawda, że wykonywane są zop-y wtedy, kiedy powinny być wykonane. Rzeczywiście o tym, że znieczulenie zewnątrzoponowe może dostać pacjentka decyduje lekarz ginekolog i położnik. Niestety to znieczulenie musi wykonać anestezjolog. Bardzo często zdarza nam się, ostatnie cztery sytuacje, że pacjentki miały odmówione znieczulenie zewnątrzoponowe z powodu tego, że anestezjolog nie był w stanie podejść i tego znieczulenia założyć. Trzeba było sobie radzić w jakikolwiek inny sposób. Kolejną rzeczą jest, że nie wykonujemy 7 -10 zabiegów miesięcznie. Należy do tego dołożyć również cięcia cesarskie i biopsje. Przykład z piątku – w czwartek było wykonane jedno cięcie, w piątek były wykonane trzy cięcia, laparoscopia i 3 biopsje. Jeżeli mówimy o 7-10, to mówmy dokładnie o samych zabiegach ginekologicznych, a nie ogólnie o tym, co się u nas wykonuje. Kolejna sprawa - przychodzi mi takie przemyślenie zarówno do Pana Starosty, jak i do Pana Dyrektora: obaj Panowie podnosicie – szpital w Iławie, mówicie, że Starostwo nie może sobie pozwolić na to, że szpital w Iławie nie będzie funkcjonował; że wszyscy są na tym, żeby szpital w Iławie miał oddział ginekologiczno-położniczy i zrobią wszystko, bo oni są więksi, bo jest większe miasto, bo jest większy powiat. I nie wyobrażają sobie, żeby nie mieli sali porodowej i oddziału położniczego. Natomiast my odnosimy wrażenie, że u nas robi się wszystko, żeby ten oddział zamknąć. I po prostu nie wyobrażamy sobie, żeby szpital funkcjonował z tym oddziałem. To nie wiem, może należałoby się przeprowadzić do powiatu iławskiego?

Przewodniczący: Dziękuję bardzo Pani.

Radna Barbara Grzywacz: Przepraszam czy ja mogę w tym momencie?

Przewodniczący: Bardzo proszę.

Radna Grzywacz: Proszę Pani, może te liczby, o których mówił Pan Dyrektor i mówi Pani takie są. Ja nie podejrzewam ani jednej osoby ani drugiej o jakieś manipulacje. Absolutnie nie. To jest wszystko do wyjaśnienia. To, że jest takie podejrzenie spośród tego grona, które tu jest, że nam zależy na zamknięciu tego oddziału, to jest w naszą stronę wymierzony niesamowity policzek. Dlatego, że akurat ten oddział generuje straty od dawna. Nie od tego roku, od dawna. I ja tak dla porównania podam, cały czas mówicie Państwo, że nieprawdą jest, że niedoszacowanie staje się przyczyną upadłości. Może nie upadłości, ale w każdym razie coraz gorszej kondycji szpitala. A odniosę to do rolnictwa. Pamiętamy strajki rolników, kiedy hodowali trzodę, kiedy hodowali drób i hodowali je poniżej kosztów. Czy my tego nie rozumieliśmy, że były utrudnienia na drodze, że oni mieli o co walczyć? I my też walczyliśmy o to, co tutaj dzisiaj było powiedziane, że te szacunki powinny być zupełnie inne, dlatego że na przestrzeni każdego roku, pomijam inflację, nie dotykam kompletnie tego roku, że to się nijak ma do kosztów jakie ponosi szpital przy konkretnej procedurze. Jeżeli podawał Pan Dyrektor, już teraz dokładnie może nie przytoczę, ale tam gdzieś była kwota 50 zł - poradnia chirurgiczna. Proszę bardzo, tam pracuje lekarz, tam pracuje obsługa pielęgniarska, tam

świeci się światło, tam jest rejestracja. I to są koszty? Kto to policzył? Chyba jakiś nieuk. Druga sprawa – Pan Jacek Rydel, akurat bardzo dziwne wystąpienie dlatego, że te koszty to ja też czytałam, już dawno. Tylko ja nie wiem czy jest w Polsce jakiś szpital gdzie lekarz z tytułami naukowymi... Ja to znam. Proszę Pana, ten Internet to Pan ma i ja mam. Odniosę się tylko do ubiegłego roku. Pamiętacie doskonale, że był miesiąc chyba wrzesień, zawieszona była chirurgia, bo nie było komu pracować. Wszyscy złożyli wypowiedzenia. Wojewoda się zgodził i było zawieszenie. W październiku czy w listopadzie taką samą procedurę przeprowadził oddział wewnętrzny, tylko że Wojewoda już się na to nie zgodził. Ale dobrze wiecie na przykładzie przeprowadzonego audytu i tego, że my wręcz zmusiliśmy Pana Dyrektora. Ja nie wierzę, i on tego nie ukrywa, absolutnie, wróciły z powrotem te oddziały, ale jakim kosztem? Powiedzcie. Powiedzcie co musiał zrobić Dyrektor, żeby lekarze podjęli pracę. A skąd te pieniądze się wzięły? Otóż niestety, sprawdźcie sobie kiedy były dofinansowania z powiatu. Właśnie wtedy. Trzeba było dokapitalizować, żeby oddział zewnętrzny wrócił do pracy, żeby oddział chirurgiczny wrócił do pracy. Dyrektor stawał na głowie, żeby mieć kadrę. I nie mówcie, że z kadrą to sobie można poigrać. Z nauczycielami to można sobie poigrać, ale już niedługo. Bo w tej chwili, ja doceniam pracę pielęgniarek, czy one będą miały tytuł magistra czy będą miały skończony licencjat, nieważne. To jest służba, a nie praca czy robota, bo czasem się tak mówi: idę do roboty. Nie. One idą służyć drugiemu człowiekowi. Nauczyciele też. Nie ma szkoły, w której będzie uczył nauczyciel bez ukończonych magisterskich studiów. I on „na dzień dobry” ma 3000. I może nie przychodzić do pracy. Wielu z nich woli iść, bo żadna praca nie hańbi, absolutnie, ale czy ja będę dzieci uczyć czy ja będę przestawiała towar na półce, czy ja będę pracowała gdzieś tam na produkcji, to ja chcę żyć. Jak chcę żyć. Tylko ta niesprawiedliwość to naprawdę bardzo bije po oczach. I nie podejrzewajcie nas, że mamy złą wolę, że nam nie zależy na szpitalu. Nie byłoby projektów, nie byłoby chirurgii, która staraniem właśnie pracowników Starostwa otrzymała pieniądze po to, żeby żebyście mieli tam godne warunki do pracy. Ja pamiętam problemy szpitala od 2000 roku. Pamiętam te pielgrzymki tutaj, ten marsz z transparentami w obronie szpitala. Tylko ten adres nie był do nas. Kochani, te transparenty to proszę przynieść jak będą tutaj konkretni ludzie i je pokażcie. A tu przyjadą. Nie jeden raz. Więc jeszcze raz powtarzam - w żadnym wypadku ani prawa strona ani lewa strona nie ma na celu zamykania szpitala. I nikt nie robi tu jakieś kreciej roboty, żeby kondycja szpitala była w gorszej sytuacji. Jeżeli Panie przyszły tutaj z konkretnymi pomysłami, że na przykład można to i tamto, czego nie otrzymaliśmy od ordynatora tego państwa oddziału. Bo my o to pytaliśmy, że jak masz człowieku takie doświadczenie, to powiedz jak to zrobić, gdzie tych oszczędności szukać. To wy wiecie, a nie my, bo wy jesteście tam na posterunku. I jeżeli Panie macie pomysły, że można coś zrobić, to na pewno Państwo będziecie też zadowoleni, bo my tego pomysłu w tej chwili nie mamy. To musi wyjść od dołu. Niestety. I to nie tylko od Dyrektora, ale od personelu również. Dziękuję bardzo.

Pani Dorota Mierzyńska: Witam serdecznie, magister położnictwa Dorota Mierzyńska. Pracuję na oddziale noworodkowym od 35 lat. I tak słuchając jak Pani mówi, że nic nie robimy. Proszę wybaczyć, ale to za naszą sprawą są tu Państwo. My dowiedzieliśmy się we

wtorek przypadkowo, że jest konferencja, sesja. Nikt nas nie poinformował. To my się dowiedzieliśmy, zorganizowaliśmy. My nie mamy kolosalnych sum, kwot tak jak 1000 czy 2000 zł podwyżki. Moja zasadnicza pensja to jest 4 500 zł. Od 1 sierpnia ma ona wynieść 5780 zł. Nie wiem czy ją dostanę. I to jest brutto przy 170 godzinach, przy nocnych dyżurach, przy świątecznych dyżurach. Kosztem rodziny, kosztem zostawiania rodziny w Wigilię, w Nowy Rok, w święta przychodzę do pracy. Teraz my czekamy. Czekamy czy Ława się otworzy, bo my wtedy pójdziemy do odstrzału typowego. Pan Dyrektor mówi: 7-8 wrzesień. I co, po 8 września będziemy zamknięci? I teraz mówi się, że państwo doktorzy odchodzą od łóżek, bo chcą podwyżek. A czy my mamy odejść od łóżek dlatego, że nas się straszy, że jesteśmy naprawdę znerwicowane, zdenerwowane i przychodzimy do pracy. Ja dzisiaj idę na noc. I teraz co mam powiedzieć tym pacjentkom, które zadzwonią do mnie, bo przecież pracuję też w środowisku, słuchaj, w październiku może do Ławy trzeba cię będzie odestać, bo nie wiadomo czy przyjmujemy. A co zrobimy z tymi kobietami, które przyjadą pod szpital i będą się odbijać od drzwi tak jak jest, jak Pan Dyrektor mówi, kiedy nie mamy ambulatorium. Przychodzi jeden, drugi człowiek, odbija się od drzwi i jedzie gdzie? Może do Ławy, może do Brodnicy, może do Ostródy. I u nas będzie tak samo. Bo nie będzie nikt poinformowany. Nasze media nie zostały poinformowane, to my poprosiliśmy, żeby były w mediach informacje, że jest coś takiego jak zamknięcie szpitala w Nowym Mieście. Kto do tej pory wiedział? Radio Olsztyn przedstawiło wyraźnie, że niestety panie zaczepione na ulicy nie wiedziały, że szpital będzie zamknięty. Mówią, że może tak, może nie, naprawdę? A może już jest zamknięty, bo takie też chodzą głosy. Bo zamyka się nas od ładnych paru lat. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący: Dziękuję Pani bardzo. Ja myślę, że kwestia informacji, to odbiór czy przedstawienie z Pani strony jest troszeczkę niesprawiedliwe. Bo ja mogę powiedzieć, że w tym roku chyba nie było sesji, na której nie zajmowalibyśmy się szpitalem. To są punkty wprowadzone przed tygodniem, jest to ogłoszone, każdy z radnych ma zaproszenie, wszyscy są poinformowani. Robimy to wszystko przy otwartej kurtynie. Jest informacja w Internecie, że jest sesja z takim programem czy z takimi punktami. Od zawsze 7 dni przed dla mieszkańców jest też o informacja. Dobrze, że Państwo się interesują szpitalem, że możecie tu przyjść, my możemy to wysłuchać. Przecież to nie pierwsza sesja, na której się zajmujemy i myślę, że na następnych też będziemy się zajmować. Bo ten problem nie jest jeszcze rozwiązany. Tutaj trudno powiedzieć jaki będzie efekt, ale proszę tego nie odbierać, że ktoś tu coś likwiduje. Dziwne, że radio Olsztyn wie więcej, że szpital zlikwidowany. Nie mówmy o takich słowach, że ktoś coś likwiduje. Na razie nie ma takiej dyskusji i tematu. My chcemy... Ale droga Pani, Ława pracowała i my powinniśmy pracować. To jest jakiś tam wymysł, może dyrektora, że wolałby to zrobić czy coś. Ale my będziemy robić wszystko, żeby u nas też to było, tak jak do tej pory. Tylko kwestia finansowania. Przecież my przez te lata dofinansowujemy bieżącą działalność. Tak jak powiedział Pan Starosta - nam jest też przykro, że my nie możemy w tym szpitalu zacząć inwestować, bo jeżeli byśmy mieli własnych środków milion czy dwa, to my możemy jeszcze poprawiać standard tego szpitala. A niestety tylko wspieramy, żeby nie doszło do sytuacji, bo może przecież dojść do sytuacji, że któryś



oddział złoży wypowiedzenia. No i nie ma oddziału. Tak jak ktoś powiedział - nic dyrektor od razu nie zrobi. Również może dojść do sytuacji, że ktoś złoży wniosek o upadłość spółki. Do tego też nie możemy dopuścić. To jest spółka prawa handlowego, która musi mieć tą płynność i przecież my ciągle o to zabiegamy, żeby nie było wymagalnych zobowiązań. Bardzo proszę, Pan Poseł.

Poseł Zbigniew Ziejewski: Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Wysoka Rado, Szanowne Panie pielęgniarki i położne. Szanowne Panie, w kwietniu zaprosiłyście mnie na oddział i prosiłyście o pomoc. Spotkaliśmy się tutaj na tej na sesji z lekarką Panią Orzechowską. I zadeklarowałem i zadałem na tej sali pytanie Pani Senator: gdzie jest 10 miliardów zł, które ma Narodowy Fundusz Zdrowia, przeznaczonych na służbę zdrowia. Pani Senator Orzechowska, siedziałem tam gdzie radni w tej chwili siedzą, nie odpowiedziała mi na to pytanie gdzie są te pieniądze. Okazuje się, że z tych 10 miliardów, które miał Narodowy Fundusz Zdrowia, 7,1 mld zł zostało przeznaczone na podwyżki od 1 lipca. 2,9 mld jest w tej chwili zawieszony w próżni. Spotkaliśmy się po tej deklaracji tu na tej sali i powiedziałem, że odbędzie się debata sejmowa na temat służby zdrowia. Jeżeli chcecie Państwo, 26 maja tego roku na mównicy sejmowej zabrałem głos i zadałem pytania Ministrowi Zdrowia, jeżeli chcecie, 10 minut, mogę je odtworzyć. A jeżeli nie, żeby cennego waszego czasu nie zabierać, to: Zbigniew Ziejewski, mój Facebook, 26 maja - Trudne pytania do Ministra Zdrowia. Co Minister odpowiada? 61% szpitali powiatowych jest zadłużonych. 61%. Sytuacja szpitali powiatowych w kraju jest dramatyczna. I co robi rząd w tej sprawie? W Działdowie co niektórzy się modlą za premiera, żeby dalej rządził. A my mówimy jedną rzecz – 6,8 % PKB na służbę zdrowia, żeby ona była rentowna; żeby panie miały podwyżki, żeby lekarze i osoby, które nie są na umowę o pracę, a na kontaktach, też mieli podwyżki. I my musimy dojść do konsensusu. Posłuchajcie sobie, bo to moje wystąpienie i Ministra to jest 15 minut. 26 maj i zobaczcie co poseł Ziejewski robi w sprawie szpitala. My pojechaliśmy z Panem Starostą po moim wystąpieniu sejmowym, bo prosiłyście jeszcze o jedną lekarkę, Rosjanę, żeby ją zatrudnić. I odpowiedź, to nie idzie tak, że poseł robi interpelację i minister od razu podejmuje decyzję. To wszystko trwa, ale to nie z mojej winy. Ja swoje zadanie wykonałem, to o co żeście mnie prosili. Następnie, po tym moim wystąpieniu sejmowym, udaliśmy się, by Pan Dyrektor powiedział jakie jest dofinansowanie szpitala w Nowym Mieście, jakie były podwyżki. Pan Minister nie poprawił, że te dane nie są adekwatne. Posłuchajcie tego. Konkretna mowa jest o Szpitalu Powiatowym w Nowym Mieście. Ja się nie zagłębiałem na polityce ogólnokrajowej, tylko na szpitalu w Nowym Mieście. Pytam o konkrety, pytam o rezydentów, bo kolega tutaj mówi o zdobyciu nowych lekarzy. Jak za 6 700 brutto zdobędzie lekarza, to ja mu gratuluje. Dlaczego nie wystartował Pan jak był konkurs na dyrektora szpitala. Tam były możliwości wystartowania, wykazania się i uzdrowienia tego szpitala. Był konkurs. Byli chętni? Byli. Kto wygrał? Aktualny dyrektor. Czy miał najlepszy program czy nie? Teraz odpowiedzmy sobie na pytanie, że były możliwości. Po tej naszej wizycie, po moim wystąpieniu sejmowym, jesteśmy u szefa Funduszu w Olsztynie. Byłem zbudowany tą opinią, że są pieniądze. I co nam Dyrektor Funduszu zaproponował? Jeżeli nie macie 400 porodów, to oddział jest nierentowny. I on do tego nie będzie dokładał. To trzeba

powiedzieć. Trzeba oficjalnie mówić premierowi i społeczeństwu co Rząd zamierza. Nie ma 400 porodów, oddział do likwidacji. Dyrektor powiedział w ilu miastach już zlikwidowano ginekologię. Jak miałem krótki epizod Starosty, to były 702 porody. Byłem dumny, bo jeszcze były dopłaty do tego oddziału, ten oddział był jednym z bardziej dochodowych. Inne oddziały były niedochodowe. Znam sytuację szpitala nowomiejskiego od podszewki. Od podszewki przez szereg lat. Tak jak Pan Starosta powiedział, ile pieniędzy Starostwo dało jak był remontowany oddział wewnętrzny, jak była remontowana chirurgia, jak była wyremontowana ginekologia. Przecież my znamy szpital po pożarze, wszyscy na tej sali żyją w tym mieście i znają sytuację tego szpitala. I wiedzą jak powiat i Zarząd analizował tą sytuację. Ja powiem tak: po tym dzisiejszym wystąpieniu, wystąpię jeszcze raz. Nie wiem czy to będzie 5, bo posiedzenie Sejmu jest 5 sierpnia. Następne jest we wrześniu, 12, 13, 14. Wystąpię w pierwszym czasie antenowym do Pani Marszałek Witek i spytam się o te pieniądze, które były. Zapytam, niech rząd odpowie, bo nie można radnych jednych na drugich, atakować, kto jest lepszy, kto gorszy. My wszyscy jesteśmy za tym, żeby mała ojczyzna - powiat nowomiejski, ten szpital nowomiejski funkcjonował w strukturze czterooddziałowej. My jesteśmy za tym. Ale teraz, czy Dyrektor ma powiedzieć kobietom, po tych płomiennych przemówieniach wszystkich mówców: rodzicie, bo ma być powyżej 400? Czy mamy zrobić tak, że jeżeli nie ma 400 porodów, to niech rząd dołoży do tego? Niech Fundusz dołoży do tego. Bo jeżeli procedury źle są wycenione i to jest odpowiedź Pana Dyrektora Zakrzewskiego, my możemy go tu ściągnąć na tą salę, niech on tu przyjedzie i Paniom odpowie: drogie panie, nie macie racji bytu. Dlaczego ma brać to na siebie Pan Starosta, Pan Poseł?

My jedziemy do niego, a on mówi: nie, zróbmy sieć szpitali. My tą sieć szpitali już robiliśmy. Ja to ćwiczyłem. I pisaliśmy programy. I byliśmy dumni w tym momencie, bo nasz szpital znalazł się w sieci szpitali. I uważaliśmy, że jak już jest w sieci szpitali, to już nic mu nie grozi. No niestety. W tej chwili Dyrektorowi, przy Pani Senator Orzechowskiej, bo byliśmy razem, powiedziałem: my działamy ponad podziałami. To nie ma znaczenia czy jest to PSL czy jest to PiS. Ratujmy szpital. Pani Senator się na to zgodziła. Pojechała ze mną, z Panem Dyrektorem, z Panem Starostą, rozmawialiśmy w towarzystwie Pana Dyrektora Zakrzewskiego. Pan Dyrektor rozwiązanie nam podsunął jedno: geriatra. Idźcie w tym kierunku, idźcie w kierunku geriatry. To jest dla was wyjście. I w tym kierunku ma być proces uzdrowienia tego szpitala. Dlatego drogie Panie, po moim wystąpieniu, nie wiem czy mi się uda bo wystąpienie sierpniowe jest krótkie, jeden punkt jest tylko, podwyżki do węgla – 3000, bo wrócą poprawki senackie do węgla. Temat numer 1 w tej chwili to czy będziemy mieli ciepło zimą czy nie. I teraz... Może Janek ty sobie pożartuj. Ty sobie pożartuj. Trzeba było jechać do Działdowa pożartować...

Radny Gminy Kurzętnik Benedykt Rochnowski: Bez przesady.

Poseł Ziejewski: Ciekawych pytań drogi przyjacielu nie było. Trzeba było wziąć Panie ze sobą i powiedzieć jaka jest sytuacja w szpitalu, zapytać co rząd zamierza w przypadku szpitali powiatowych. Jeszcze raz powtórzę droga Pani: 61%. Jak Pani to odsłucha, wystąpienie

Ministra, 26, to Pani powie Minister: 61%. I dlatego ja jestem za tym, żeby był dialog, rozmowa. I jak tu był na tej sali, wtenczas przy Pani Senator, ordynator i powiedział: to, to, to. To ja jestem za tym, żeby wszyscy ordynatorzy wspólnie z Dyrektorem, z Panem Starostą, z Panem Dyrektorem Zakrzewskim siedli do rozmów i ustalili. Proszę Pani, dzisiaj wy jesteście na sali...

Głos z sali: Czy tylko nam, położnym, zależy?

Poseł Ziejewski: Ale Panu Staroście zależy, Panu Dyrektorowi zależy i mi zależy. Wy jesteście na sali. To ja się mam odwrócić i w tą stronę patrzeć? Jeżeli Pani nie życzy sobie żebym patrzył w tą stronę, to nie będę patrzył. Na kolegów z PiS-u będę patrzył, bo oni mają program naprawczy.

Głos z sali: Chodzi o nasz oddział, o nasze kobiety.

Poseł Ziejewski: Panie radny Rochnowski, ja na tej sali tylko wymieniłem Panią Senator. Nie wymieniłem żadnego z kolegów, to, że mają dobre pomysły. Nie wymieniłem żadnej pani z nazwiska. Ja jestem tutaj po to, jako poseł, że jeżeli zostało 10 miliardów w funduszu, wydane zostało na podwyżki 7,1 i Pan Dyrektor mówi, że nie ma pieniędzy na kontrakty, to jestem tu po to, żeby zapytać z mównicy i wam odpowiedzieć co z kontraktami. Bo nie tylko pielęgniarki i położne są na kontraktach. Lekarze są na kontraktach i wiele osób jest na kontraktach. My musimy ten problem rozwiązać. Ja jeszcze mogę przyjść do was na oddział kilka razy. Bo powiem tak: ten temat, on się nie może ciągnąć w nieskończoność, bo tu są potrzebne rozwiązania systemowe. Bo to, co na tych wykresach widzieliśmy, w jakim tempie szpital się zadłuża. Decyzje, jak Panie doskonale wiedzą, i wszyscy wiedzą, że szpital jest powiatowy. 100% udziałów w szpitalu ma powiat. I to Zarząd Powiatu podejmie decyzję co ze szpitalem. Zarząd Powiatu. 100% udziałów w szpitalu ma powiat. I dlatego chyba Barbara powiedziała bardzo ważne słowa, że należy ten program naprawczy zrobić, sięść między położnymi, pielęgniarkami, obsługą, dyrektorem, ordynatorami. Audyty, które kosztują 40 000, to są bardzo duże pieniądze. I co one wniosły?

Przewodniczący: Szanowni Państwo, pozwólcie skończyć Posłowi. Panie Rochnowski, prosiłbym nie zabierać głosu. Nie udzielałem. Proszę nie przeszkadzać.

Poseł Ziejewski: Jeżeli mogę powiedzieć w swoim imieniu, może Pan po mnie zabrać głos i powiedzieć jaką ma Pan wizję uzdrowienia tego szpitala. I każdy Pana wysłucha. Na tym to polega, że każdy z radnych, panie mają głos, ja mam głos. Ja tu jestem zaproszonym gościem, ja nie jestem radnym. Jestem zaproszonym gościem i Pan Przewodniczący udzielił mi głosu. Ja deklaruję jedną rzecz, że po raz drugi wystąpię w Sejmie odnośnie tego szpitala. Po raz drugi spotkam się z Ministrem Zdrowia. Po raz drugi spotkam się z Panem Zakrzewskim i spróbuję nakłonić Pana Zakrzewskiego, szefa Funduszu w województwie, żeby tu przyjechał. I jak pamiętam jak robiliśmy konkurs i wybieraliśmy poprzedniego dyrektora, były cztery związki zawodowe. Ja ten konkurs prowadziłem. Byłem dumny, że wybrano tamtego dyrektora. Powiem tak: na chwilę byłem dumny, bo w tamtym czasie ten szpital był cały czas

na plusie. On był do 2013 roku na plusie, szpital nowomiejski. Zadłużył się, zaczął po równi pochyłej iść od słynnego kontraktu, który był z Jesionką. I tam były już drobne pieniądze. Jak Jesionka weszła i nie była realizowana, my wspólnie z Panem Andrzejem, aktualnym Starostą, skierowaliśmy sprawę do sądu. My skierowaliśmy sprawę do sądu za niegospodarność tamtego dyrektora. Odwołaliśmy go z funkcji. Wytoczyliśmy sprawę, wystąpiliśmy o roszczenia jakie tamten dyrektor spowodował w stosunku do szpitala. No i co? Prowadziliśmy sprawę dwa lata. Sąd uniewinnił. Czyli do kogo żal? Do nas? My wykonaliśmy swoje zadanie. Ja wtenczas pełniłem epizod starosty, potem Pan Andrzej kończył. Potem Kasia Trzaskalska ciągnęła to dalej jako wicestarosta. To sprawa się toczyła. Chcieliśmy wskazać odpowiednie osoby, które podjęły błędne decyzje. Sąd uniewinnił. Ja wyroków sądu nie komentuję. A teraz deklaruję paniom, dyrektorowi dalszą wolę współpracy. I deklaruję, że na następnej sesji, którą będziecie mieli, wystąpię, bo jeszcze można zaprosić Dyrektora Wojewody, który odpowiada za służbę zdrowia. Niech osoby w województwie, które decydują, podejmują decyzje. Dlaczego mamy obarczać Pana Starostę tym wszystkim. To nie Pan Starosta decyduje o wycenie punktów szpitala. Wycena leży gdzie indziej. I w tym momencie Pan Dyrektor Zakrzewski paniom, radnym, wszystkim tu zebranych gościom, mediom, odpowie: proszę państwa, sytuacja tak wygląda, idziemy w tym kierunku. Jest program naprawczy dla szpitala albo go nie ma. A ja deklaruję i na pewno Pan Starosta też deklaruje, że ten szpital będzie istniał. Będzie istniał. Proszę? Ale to Panie w tej chwili o tym mówią. Nie my. Ja tego jeszcze nie powiedziałem. Proszę Pani, ja chciałbym, żeby to powiedział wam Pan Dyrektor Zakrzewski, dobrze? Nie ja. Ten co odpowiada, ten co dzieli pieniądze. Bo trzeba też odpowiedzieć na pytanie: czy wszystkie szpitale powiatowe tak samo są wyceniane; czy wszystkie szpitale otrzymują takie same pieniądze. I tu się uderzymy w pierś, jak funkcjonuje służba zdrowia. I dlatego jako poseł RP wystąpię z interpelacją poselską: jakie szpitale, jakie pieniądze, bo takie mam uprawnienia jako poseł, żeby taką informację dostać. I tą informację paniom przekażę. Tak jak mi przekazał Minister Zdrowia po wystąpieniu sejmowym, te dane są tutaj. Jakie pieniądze przyszły na szpital powiatowy, bo Dyrektor szpitala udostępnił mi wszystkie dane. O te dane odnośnie 1/12 kontraktu też się zapytałem. I co odpowiedział Pan Minister? Że te pieniądze trzeba zwrócić do 2023 roku, do grudnia. Ale można tych pieniędzy nie zwracać, tylko wykonać usługi. No tak to wygląda. Kochani, my robimy wszystko, ja robię jako poseł wszystko o co mnie poprosicie. I będę walczył do końca tej kadencji, żeby ten szpital funkcjonował w takim kształcie w jakim jest. I będziemy walczyć o pieniądze dla tego szpitala. I deklaruję też, że na następnej sesji, którą Pan Przewodniczący zwoła, żeby był tu Pan Dyrektor Zakrzewski. I żeby był tu przedstawiciel, dyrektor Wojewody i żeby odpowiedzieli nam na wszystkie pytania, które nas tutaj nurtują. Tyle. Dziękuję bardzo.

Radny Gminy Kurzętnik B. Rochnowski: Mogę zabrać głos?

Przewodniczący: Nie ma takiej formuły, tylko panie zaproszone. Szanowni Państwo, ja tylko mogę ze swojej strony powiedzieć, że na pewno będziemy starać się zaprosić Pana Dyrektora i jeżeli będzie to możliwe to chciałbym też również czy do pań czy do kadry medycznej, do

lekarzy też wystosować zaproszenie, żebyście też przybyły na takie spotkanie. Przecież nam wspólnie zależy. Uważam, że ten temat, musimy nad nim pracować. Nie chciałbym usłyszeć, że my coś robimy, że jest jakaś likwidacja. Ja myślę, że na dzień dzisiejszy nie powinniśmy rozważać likwidacji żadnego oddziału. Szpital ma trudności, ale to jest naszym celem, żebyśmy mogli poprawić sytuację finansową. Rozumiem, że i z ławą powinniśmy sobie poradzić, że będzie ława i my. Myślę, że gdy standardy się polepszą, to myślę, że będziemy też mieć i kadrę i personel średni, którzy sobie z tym bardzo dobrze radzą. I uważam, że robimy wszystko i będziemy robić, żeby taki temat był. Ja myślę, że dużo usłyszeliśmy o dzisiejszej sytuacji jaka jest w szpitalu. Nie jest to prosta sytuacja, ale trwamy. Oby tylko nic gorszego nie było. Teraz tylko kwestia zmiany tych procedur. Jeżeli Pan Dyrektor by się pofatygował i Pan Poseł postarałby się jeszcze, żeby ktoś był z Biura Wojewody, to myślę, że zrobimy tutaj takie spotkanie. Obyśmy temat szpitala rozwikłali, w poszczególnych punktach, żebyśmy wiedzieli co możemy zrobić, żeby opieka w naszym powiecie, w małym szpitalu, sobie radziła. Króciutko Panie Dyrektorze.

Dyrektor Kurowski: Pan radny Rydel, ja myślę, że to są umowy rezydenckie, bo takie są w tej chwili umowy rezydenckie, tej wielkości. Ja też różne rzeczy mogę pokazać, ale nie na tej sali. Co do Działdowa się nie wypowiadam. Wiem, że kolega zawsze mówi, że jest problem. Audyt był wykonany jak Państwo wiecie. Nie było tam zastrzeżeń co do procedur stosowanych przez administrację, przez dyrektora. Co do odmówienia znieczulenia, zapytam się, z tym, że generalnie tak jest, że jest jeden anestezjolog. Jeżeli są planowe zabiegi, to te zabiegi należy zgłaszać w przeddzień, uzgadniać. Ale nie jestem w tej chwili w stanie powiedzieć co było. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie, to ewentualnie jest to sytuacja taka, że pacjentka może nie dotrzeć, rodząca, ale proszę Państwa, Narodowy Fundusz Zdrowia przyjął standard 50 do 60 km do oddziału ginekologiczno-położniczego. To jest kwestia tego, co Narodowy Fundusz Zdrowia określa jako właściwą odległość. Ja tylko żałuję, bo my znaleźliśmy się w opozycji z personelem pielęgniarским, czy z oddziałem. Generalnie ta granica nieporozumienia, braku kontaktu, jest między stroną finansującą, a szpitalem. I to dotyczy nie tylko nas, nie 61%, ale generalnie pewnie większości szpitali, że tych środków jest za mało, przy tej sytuacji jaką mamy. Bo tu mówimy o umowach, o kontraktach, a o inflacji nikt nic nie mówi. A te koszty po prostu kwitną. Ze swojej strony chciałbym, żeby to funkcjonowało tak jak funkcjonuje, ale realia niestety są nieubłagane. I te realia dyktuje nam Narodowy Fundusz Zdrowia. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Panie Janku, ja już kończę, zamykam dyskusję. Króciutko.

Radny Rochewicz: Panie Przewodniczący, Pan Dyrektor powiedział, że nie było żadnego zalecenia. Po tych audytach złożyłem interpelację odnośnie ustalenia nadzoru właścicielskiego szpitala. To jest jedna rzecz. Druga sprawa jaką składałem, chciałem powołać komisję do analizy finansowej, ale na razie wniosek ten nie doczekał się realizacji. Dziękuję bardzo. Przewodniczący: Dziękuję bardzo Panu radnemu. Dziękuję oczywiście Państwu, którzy brali udział. I tak bym chciał spuentować: myślę, że jak Pan Dyrektor powiedział, że w Funduszu zakładają około 50 – 60 km, to także z ławy będą mogli dojeżdżać. Tu nie ma więcej kilometrów. Także zostaliśmy przy tym, żeby to tak zostało, że my mamy ginekologię.

No bo jeżeli Pan Dyrektor mówił, że do 60 km można dojechać, to Ława też może tutaj dojechać.

#### **Ad. 11**

##### **Przerwa**

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy.

/przerwa/

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Po przerwie na sali obecni byli radni, Skarbnik Powiatu Sebastian Kiński, Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz – Górkowska, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Joanna Robaczewska, Naczelnik Oświaty, Kultury i Promocji Barbara Orłowska.

Aktualnie na sali obrad jest obecnych 11 radnych. Po przerwie nieobecni byli radni: Wojciech Kozłowski, Marek Piątkowski i Jan Rochewicz. Spóźnili się: Wicestarosta Jerzy Czaplński i radny Marek Romanowski.

#### **Ad. 12**

##### **Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXVIII/239/2021 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 16 grudnia 2021 roku w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2022 – 2037**

Przewodniczący: Czytam projekt uchwały numer XLVII/284/2022 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 28 lipca 2022 roku w sprawie zmiany uchwały numer XXXVIII/239/2021 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 16 grudnia 2021 roku w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na 2022 - 2037 ze zmianami. Jest uzasadnienie do projektu uchwały. Jak wiem, odbyły się komisje Rady. Czy komisje wnoszą uwagi?

Komisje nie wniosły uwag.

Skarbnik Sebastian Kiński: Panie Przewodniczący, tylko jedna taka uwaga: w projekcie, który radca złożył, na dzień przyjęcia przez Zarząd była inna pozycja dziennika urzędowego, ustawy o samorządzie powiatowym. W związku z tym, zostało to uaktualnione, bo w międzyczasie, tych siedmiu dni, została wydana nowa pozycja dziennika. Więc tu już mają Państwo aktualny dziennik. Na dzień Zarządu był inny, a na dzień sesji jest inny i żebyście Państwo podjęli właściwie uchwałę, zostało to uaktualnione.

Przewodniczący: Dobrze. Czy ktoś z Państwa radnych miałby pytania do projektu uchwały? Jeżeli nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 17.

Przewodniczący: Stwierdzam, że jednogłośnie podjęliśmy uchwałę zmieniającą Wieloletnią Prognozę Finansową. Przechodzimy do następnego punktu.

Uchwała numer XLVII/284/2022 stanowi załącznik numer 18.

Na salę obrad wszedł Wicestarosta Jerzy Czapliński. Aktualnie na sali obrad jest obecnych 12 radnych.

#### **Ad. 13**

##### **Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale nr XXXVIII/240/2021 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 16 grudnia 2021 roku w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2022 rok**

Przewodniczący: Jest to projekt uchwały numer XLVII/285/2022 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z 28 lipca 2022 roku w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale numer XXXVIII/240/2021 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 16 grudnia 2021 roku w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2022 rok ze zmianami. Również na komisjach Państwo omówiliście projekt zmian w budżecie. Omówił to Pan Sebastian szczegółowo. Czy ktoś z Państwa radnych ma jeszcze do tego tematu pytania, to bardzo proszę. Jeżeli nie ma, to przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 19.

Przewodniczący: Stwierdzam, że Rada Powiatu jednogłośnie wprowadziła zmiany w budżecie na 2022 rok.

Uchwała numer XLVII/285/2022 stanowi załącznik numer 20.

#### **Ad. 14**

##### **Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXV/282/2013 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 24 stycznia 2013 roku w sprawie określenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli nie wymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela, nauczycieli szkół zaocznych oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w kształceniu zaocznym**

Przewodniczący: Czytam projekt uchwały numer XLVII/286/2022 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 28 lipca 2022 roku w sprawie zmiany uchwały numer XXXV/282/2013 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 4 stycznia 2013 roku w sprawie określenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli nie wymienionych w artykule 42 ustęp 3 Karty Nauczyciela, nauczycieli szkół zaocznych oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w kształceniu zaocznym. Również na komisjach omawialiśmy. Jest z nami Pani Barbara Orłowska, która przedstawiła nam tę zmianę uchwały. Chodzi o to, żeby wymiar tygodniowy był w liczbie 20 godzin. Bardzo proszę, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 21.

Przewodniczący: Na 12 głosujących Rada Powiatu jednogłośnie podjęła uchwałę ustalającą czas i ilość godzin.

Uchwała numer XLVII/286/2022 stanowi załącznik numer 22.

## **Ad. 15**

### **Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych**

Przewodniczący: Bardzo proszę. Nie ma pana Marka, ale odpowiedzieć można. Pan Starosta udziela odpowiedzi Radzie.

Starosta: Jeżeli chodzi o publikację na BIP-ie, przepraszam. Będę musiał zdyscyplinować pracownika odpowiedzialnego. Nie powinno się to więcej powtórzyć. Jeżeli tego nie ma, a ileś czasu upłynęło, to bardzo przepraszam. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię wykazu, bardzo proszę Pani Robaczewska.

Pani Joanna Robaczewska: Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Państwo radni. Pytanie, które dotyczyło zamówień publicznych poniżej kwoty progowej dotyczyło zadań powiatu prowadzonych według regulaminu Starostwa z lat 2020-2021. Jeżeli chodzi o dokumentację odcinka Tereszewo – Nielbark dokumentacja ta była wykonywana w roku 2016. Natomiast jeżeli chodzi o dokumentację na odcinek Wonna - Radomno jest to dokumentacja, która była wykonywana w Zarządzie Dróg Powiatowych według regulaminu Zarządu Dróg Powiatowych. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo za udzielenie odpowiedzi. Przechodzimy do następnego punktu - Sprawy różne.

Na salę obrad wszedł radny Romanowski.

## **Ad. 16**

### **Sprawy różne**

Przewodniczący: Ja chciałbym tylko skierować, bo wpłynęło pismo do Rady Powiatu. Jest to prośba. Przeczytam Państwu. W załączeniu przesyłam uchwałę Rady Powiatu w Prudniku dotyczącą utrzymania połączenia kolejowego na linii Polanica-Zdrój – Olsztyn. Bardzo proszę o uwagi w celu podjęcia stanowiska Konwentu Powiatów województwa warmińsko-mazurskiego. My nie odpisaliśmy na ten temat. Wiem, że jesteśmy członkami Konwentu Powiatów Warmii Mazur. I chciałbym tylko wiedzieć. Na pewno jesteśmy zainteresowani, żeby ta linia pozostała. Trudno powiedzieć. Jest to linia Polanica-Zdrój – Olsztyn. To znaczy, że przez całą Polskę ma przejeżdżać. Pewnie jest możliwość likwidacji i dlatego jest zapytanie do Konwentu Powiatów, żeby się wypowiedziały. Jest uzasadnienie do tej informacji, stanowiska. My chcielibyśmy też wiedzieć co możemy, gdzie to było skierowane. Może na następnym Konwencie Pan Starosta będzie mógł się do tego odnieść.

Radny Jan Czapliński: /wypowiedź nieczytelna/

Starosta: /wypowiedź nieczytelna/

Przewodniczący: Czy ktoś jeszcze z Państwa chciałby zabrać głos?



Nikt się nie zgłosił.

**Ad. 17**

**Zakończenie obrad XLVII Sesji Rady Powiatu**

W związku z wyczerpaniem obrad XLVII sesji Rady Powiatu, Przewodniczący zamknął obrady.

- Nagranie z sesji stanowi załącznik do protokołu.

**Protokół sporządziła:**

**Anna Andrzejczak**

**Przewodniczący Rady Powiatu**

**Kazimierz Wiśniewski**